

SŁOWO POLSKIE



Rok VI, Nr 165 (1661)
Wydanie A B C

Sobota, dnia 16 czerwca 1951 r.

Dziś 4 str.
Cena 15 groszy

Rozszerzone plenum WKOP we Wrocławiu wzywa masy pracujące do dalszej walki o pokój

Program pracy agitatorów
i Komitetów Obróńców Pokoju
— to podniesienie produkcji
przemysłowej i rolnej

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, w dniu 14 czerwca br. odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju we Wrocławiu.

Uczestnicy Plenum z najwyższym zainteresowaniem wysłuchali wypowiedzi Antoniego Małeckiego, przewodniczącego Gminnego Komitetu Obróńców Pokoju w Starej Kamienicy, powiatu jeleniogórskiego, który za swoją czynną postawę w walce o pokój odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Warunkiem sukcesów —
żywołność Komitetu

DNI NARODOWEGO Plebiscytu Pokoju były dla nas dniami wielkiej radości, wzmożonej pracy i walki — powiedział Antoni Małeczek. — Wszyscy uprawnieni do głosowania w naszej gminie złożyli karty plebiscytowe, a swoją wolę pokoju poparli czynem. Z inicjatywy i pod kierownictwem Gminnego Komitetu Obróńców Pokoju, który zbiera się regularnie co dwa tygodnie, zasiałmy 4 ha rzepaku na opuszczonej działce i zbudowaliśmy 14 mostków na rowach, które skracają wielu rolnikom drogę do ich pól do 3-4 km. W każdym Gromadzkim Komitecie założono książki uwag i zażeń, do których człon-

kowie Komitetu i agitatorzy pokoju wpisują swoje uwagi i sugestie, na jakie natknęli się w swej pracy agitacyjnej. Załatwiliśmy w ten sposób już 184 sprawy, 4-5 chorych ulokowaliśmy za pośrednictwem ZSCH w sanatoriach, jedną starszą przeniesiliśmy do Domu Starców. Gminny Komitet Obróńców Pokoju zorganizował także Międzynarodowy Dzień Dziecka. Zebraliśmy 3800 zł. Młodsze dzieci obdarowaliśmy słodyczkami, starsze książkami.

CO NAJWAŻNIEJSZE — to powszechne zrozumienie w naszej gminie prawdy, że walka o pokój nie jest jeszcze skończona. W wyniku pracy naszych agitatorów wszyscy gospodarze naszej gminy zrozumieli, że ich obowiązkiem jest dalej walczyć o pokój plugiem, żeby świat pracy i nauki miał pod dostatkiem chleba i tuszeczkę, nasz przemysł — surowców, żeby nie było żadnych przeszkód w realizacji Planu 6-letniego.

Wielki mnie dzisiaj spotkał zaszczepić i radość — powiedział przewodniczący Gminnego Komitetu, wskazując na zawieszony u pierś Srebrny Krzyż Zasługi. — Dziś czuję się tak samo, jak wówczas, gdy przyszła do mnie uczennica Rybowa z naszej gminy, która dzięki staraniom agitatorów pokoju otrzymała w przyspieszonym terminie protezę i powiedziała ze łzami wzruszenia w oczach jedno tylko słowo: — Dziękuję!

Postawa księży
i działaczy katolickich

DOBROTNE zmanifestowali na Plenum WKOP swoje stanowisko księża, katolicy — intelektualiści i działacze katolicki.

Nie wystarczy deklarować się za pokojem i modlić się o pokój. W imię miłości bliźniego trzeba walczyć o pokój przeciw podżegaczom wojennym — stwierdził przedstawiciel Wojewódzkiej Komisji Intelektualistów Katolickich, ob. Bradowski.

Miłość ojczyzny zespala się w sercach naszych z miłością pokój — powiedział ksiądz Mróz. — Narodowy Plebiscyt Pokoju potwierdził raz jeszcze słusność drogi, która kroczy patriotyczne duchowieństwo katolickie Dolnego Śląska. My zawsze pójdziemy z ludem. Pójdziemy drogą księdza Ściegiennego, Kollataja, Staszica — drogą zaszczytnego obywatelskiego obowiązku, drogą służenia ojczyźnie i ludowi.

W imieniu Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wystąpił ksiądz prob. Zalewski, który przekazał plenarnemu posiedzeniu WKOP podziękowania od księży patriotów i wyraził solidarności z walką i pracą dolnośląskiego ruchu obrońców pokoju. Ks. Zalewski przedstawił plan pracy Komisji Księży w dziedzinie dalszej mobilizacji duchowieństwa do nieprzerwanej walki o pokój.

Wkład naukowców

WIMNIENIU naukowców wrocławskich przemówił prof. dr Rybka. — Nasza praca, zarówno dydaktyczna, jak i naukowa w laboratoriach i zakładach naukowych służy sprawie pokoju — stwierdził mów-

ca. — Walczymy o pokój, powiększając nasz wkład do skarbnicy kultury i nauki polskiej, której wspaniały dorobek zademonstrujemy w dniach Kongresu Nauki Polskiej. Naszej pracy dydaktycznej i naukowej nie oddzielamy od dzia-

Meldunek
Zakładów Kwasu
Siarkowego

w Wizowie

Próbna produkcja
daje doskonałe
rezultaty

15 CZERWCA br. naczelny dyrektor Zakładów Kwasu Siarkowego w Wizowie na Ziemiach Odzyskanych — inż. Bronisław Zmudzki złożył telefoniczny meldunek Centralnemu Zarządowi Przemysłu Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych: „Próbna produkcja daje doskonałe rezultaty. Wszystkie prace przygotowawcze są na ukończeniu”.

Zbliża się wielki dzień Wizowa — jednego z najnowocześniejszych i największych zakładów tego typu na świecie. Zbliża się dzień, w którym Wizów, włączając się do produkcji — zacznie pomnażać siły gospodarcze Polski Ludowej i przyspieszy realizację Planu 6-letniego, a tym samym budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Głęboko przeżywają obecne dni ludzie pracujący przy budowie. Przybyli oni z różnych zakątków kraju, z zapadłych wiosek nadbużańskich, z lubelszczyzny, z białostoczczyzny, przybyli razem z robotnikami z innych zakładów przemysłu chemicznego. Jest wśród nich kilku reemigrantów z Francji, kilku z Niemiec, Belgii, a nawet z Mandżurii; stanowią dziś oni zwarty zespół robotniczy.

Zalagowała wspólna walka o uruchomienie produkcji, walka o zrealizowanie śmiałej, twórczej myśli polskiego inżyniera i naukowca.

W różnych godzinach wieczornych, dnia 14 bm. — nie tylko nocna zmiana zakładów w Wizowie jest na swoich stanowiskach robotniczych. Do towarzyszy pracy przyszedł również bratydziś i robotnicy z poprzednich zmian. Nie chcą czekać jutro. Już dziś pragną doświadczyć, jakie wyniki daje próbna produkcja.



Młodzieżowa brгада Biwejnisa we wrocławskim Pafawagu wyrabia ponad 160 proc. normy. CAF fot. St. Wdowiński

łałości społecznej, od propagowania hasła walki o pokój, z którymi obowiązani jesteśmy docierać do wszystkich inteligentów, robotników, chłopów, młodzieży i kobiet. W wyniku pracy aktywistów ruchu pokoju, w którego szeregach nie może zabraknąć ani jednego naukowca, krzepnąć będzie społeczeństwo województwa wrocławskiego w wspaniały, ideologicznie scementowany monolit.

Wielki program

W NAJBLIŻSZYM okresie, jeszcze w bieżącym miesiącu, wszystkie Komitety Obróńców Pokoju na terenie województwa ocenią swoją dotychczasową działalność i podobnie — jak Komitety, które już to uczyniły, dojdą do podstawowego wniosku, że warunkiem powodzenia w pracy i uniknięcia niedociągnięć jest stała żywołność Komitetów.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Tysiące imprez
odbędą się
w całym kraju

w czasie

„Dni Morza”

TEGOROCZNE „Dni Morza” rozpoczynające się 17 bm. obchodzone będą pod hasłem wzmożonej walki o pokój, o wykonanie zadań II roku Planu 6-letniego w gospodarce morskiej i wodno-śródlądowej. Na terenie całego kraju powstają z inicjatywy Ligi Morskiej obywatelskie komitety obchodu „Dni”, które opracowały dokładne programy imprez. Zasadniczym punktem planu obchodu będą masowe imprezy sportowo-wodne. Po raz pierwszy Liga Morska wysunęła hasło współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego o krajowe mistrzostwo LM.

Ponad 100 imprez masowych, artystycznych, muzycznych i sportowych przygotował komitet „Dni Morza” w Szczecinie. Codziennie odbywać się będą w różnych punktach miasta koncerty i występy artystyczne. Na Wale Chrobrego — centralnym punkcie uroczystości w Szczecinie — odbędzie się efektowny pokaz żywych szachów oraz kiel politycznych. Największą imprezą będą tradycyjne wianki na Odrze połączone z defiladą jachtów, łodzi motorowych, palemieniem wzdłuż wybrzeża ognisk i puszczaniem sztucznych ogni.



W dniu 12 czerwca 1951 r. na 40 dni przed wyznaczonym terminem ruszyła największa i najnowocześniejsza w Polsce stalownia w Cieplicy. CAF fot. Baranowski

Na zdjęciu: Junacy z brgady SP Nr 64, oczyszczają tory kolejowe prowadzące do nowej stalowni. CAF fot. Baranowski

PRZED WYBORAMI WE FRANCJI

Goebbelsowskie metody walki z komunistami
ani interwencja okupantów amerykańskich
nie złamią siły
Komunistycznej Partii Francji

Paryż, 16. 6.

KAMPANIA wyborcza we Francji osiągnęła punkt szczytowy. Jak wiadomo, ordynacja wyborcza uchwalona niedawno przez Zgromadzenie Narodowe została opracowana i przeprowadzona w Parlamencie z jedną myślą zabezpieczenia — przy pomocy oszukanych, antydemokratycznych postaw — interesów reakcji i powalenia Partii Komunistycznej odpowiedniej reprezentacji w Parlamencie.

Nawet termin wyborów — 17-go czerwca br. został wyznaczony w ten sposób, by pozbawić znaczną część ludzi pracy, którzy udają się w tym okresie na urlopy — możliwości wzięcia udziału w kampanii wyborczej i w wyborach. W samym tylko rejonie paryskim 100.000 ludzi otrzymało urlopy w drugiej połowie czerwca.

Koła reakcyjne usiłują wszelkimi sposobami utrudnić kampanię wyborczą Partii Komunistycznej. Stosują one metody zapożyczone od Goebbelsa, poczynając od demagogicznej propagandy i nikczemnych oszczerstw w stosunku do komunistów francuskich i Związku Radzieckiego i kończąc na prowokacjach policyjnych i terrorze.

Bardzo często policja aresztuje robotników rozkładających afisze Partii Komunistycznej lub zdeira afisze natychmiast po ich rozklejeniu.

Podczas gdy de Gaulle porusza się bez ograniczeń po całej Francji i wygłasza szowinistyczne przemówienia, wiece organizowane przez Partię Komunistyczną są często zakazywane. Na porządku dziennym jest również strzelanie przez bojówki faszystowskie do robotników rozkładających afisze Partii Komunistycznej — jak np. w Saint-Cloud pod Paryżem, podżucanie bomb zegarowych do lokali, w których mają się odbyć zebrania przedwyborcze Partii Komunistycznej, napady bojówkarzy i policji na lokale związków zawodowych i inne akty terroru.

OKUPANCI amerykańscy wtrącają się bezczelnie do kampanii przedwyborczej. Żołnierze amerykańscy biorą niejednokrotnie udział wraz z bojówkami faszystowskimi i z policją w zrywaniu afiszów przedwyborczych Partii Komunistycznej.

Przedstawiciele rządu USA, którzy spowodowali przyspieszenie wyborów we Francji, bezpośrednio ingerują w sprawę wewnętrzną, usiłując wywrzeć wpływ na przebieg wyborów. W związku z tym bawili niedawno w Paryżu szef sztabu generalnego USA, Bradley i gen. Collins, a następnie przybył również Dulles.

Rola rozbijaczy
prawicowo-
socjalistycznych

PODCZAS kampanii wyborczej rzuca się w oczy wyjątkowo podła rola, jaką odgrywają prawicowi socjaliści. Przy pomocy dywersyjnych chwytów i prowokacji policyjnych usiłują oni nie dopu-

ścić do jednoci ruchu robotniczego.

Prawicowi socjaliści w większości okręgów zawarli koalicje wyborcze z klerikalną MRP i z ugrupowaniem Paula Reynaud, Dala-diera i innymi partiami reakcyjnymi.

Antydemokratyczna ordynacja wyborcza, przyjęta na wyraźny rozkaz Waszyngtonu, wynierzona jest przeciwko siłom pokoju i postępu. Przewiduje się, że koalicja, która uzyskała 51 proc. głosów w danym departamencie, otrzyma 100 proc. mandatów, a partia, która uzyskała 49,9 proc., nie otrzyma żadnego mandatu.

Oznacza to, że jeśli jakaś partia wechodząca w skład koalicji wyborczej otrzyma 5 proc. — to przysięga się jej pewną określoną ilość mandatów, a partia, która uzyskała 49,9 proc., nie otrzyma żadnego mandatu. We wszystkich prawie okręgach reakcja zmontowała koalicje wyborcze w obawie przed największą i najsilniejszą partią Francji — przed Francuską Partią Komunistyczną.

10 szkół
dolnośląskich
otrzymało nagrody
za zbórkę złomu

WROCLAWSKA Centrala Odpadków Użytkowych wręczyła nagrody 10-ciu dolnośląskim szkołom, które wyróżniły się w konkursie zbóru odpadków użytkowych i złomu.

Pierwszą nagrodę w postaci radiodiodniarki otrzymały dzieci szkoły podstawowej w Śliwniku. Uczniowie pozostałych szkół obdarowani zostali sprzętem sportowym, biblioteczkami i ubraniami.

Imponującą ilość złomu i odpadków użytkowych zebrali dzieci szkolne w Chelmku. Na miejsce skupu szkoła odwoziła blisko 8 ton odpadków użytkowych.

Pieniądże uzyskane w wyniku sprzedaży przeznaczono na 35 harcerskich mundurków, szkolny sztan-dar, przybory szkolne oraz na wy-cieczkę do Warszawy. (Wer)

Pod hasłem
NA
WCZASY
z aparatem
„SŁOWO POLSKIE”
ogłasza
WIELKI
KONKURS
FOTOGRAFICZNY

Sezon wczasów letnich trwa już w całej pełni. Do Kudo-wy, Szklarskiej Poręby, Ład-ka Zdroju, Karpacza, do wszystkich miejscowości wczasowych Dolnego Śląska i całej Polski przybywa co-rzaz więcej robotników, chlo-pów, inteligencji pracującej. Po zdrowiu, radości życia — po sily do dalszej twórczej pracy.

Fotografia to jedna z naj-milszych pamiątek z wczaso-w. Aparat fotograficzny — to nieodzowny wprost rekwi-zyt wszelkich wycieczek, spływów, wędrówek po gó-rach, wybrzeżu nadmorskim i wodach Pojezierza Mazur-skiego.

Pragnąc spopularyzować piękno naszego kraju, ora-umozliwić naszym czytelnikom zdobyć wiele cennych nagród, Redakcja „Słowa Polskiego” ogłasza Wielki Konkurs Fotograficzny pod hasłem „Na wczasy — z aparatem”. Uczestnicy konkursu winni nadsyłać do Redakcji zdję-cia wykonane na białym błyszczącym papierze w termi-nie do dnia 1 sierpnia.

Giganty chemii

W latach wielkiego planu rozbudowy osiągniemy 8-krotnie wyższą produkcję chemiczną, niż przedwojenną, stworzymy nowoczesny przemysł o zasięgu całkowicie zacięrajacym wspomnienia dawnego zacięrajania kraju i sprzedawczykowstwa rodzimych kapitalistów.

Zdajemy sobie sprawę, że droga, którą idziemy, nie jest łatwa. Przeciw wrogiej siły kapitalizmu amerykańskiego mamy do przetrwania trudności wewnętrzne: brak kadr, opory wroga klasowego i braki surowcowe.

Ale braki te wyrówna praca robotnika polskiego, który wykazał już, że umie szybko mobilizować siły i bohaterstwo pokonywać przeszkody.

Nad usunięciem niedociągnięć czuwać będzie również Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Ustanowienie go pół roku temu było miarą wagą, jaką Rząd i Partia przywiązuje do zagadnienia rozwoju przemysłu chemicznego.

Rok 1951 jest dla polskiej chemii przełomowy. W kombinacie chemicznym pod Kędzierzynom, budowanym na gruzach dawnych, zniszczonych podczas wojny zakładów koncernu „IG. Farben”, powstaje wielka fabryka nawozów azotowych, produkująca znacznie taniej, niż dotychczas. W Wierzbicy na Śląsku nastąpi niebawem uruchomienie wielkiej fabryki kwasu siarkowego. Drugi to gigant chemii, wzniesiony na Ziemiach Odzyskanych, którego wkład w całokształt produkcji chemicznej państwa będzie niezwykle doniosły.

Zakład w Wierzbicy nie wyczerpuje długiej listy fabryk chemicznych, które powstaną w okresie Planu 6-letniego, nie zamyka spisu obiektów pokojowego budownictwa socjalistycznego, które wyniosą polską chemię na drugą lokatę przemysłowej hierarchii Polski. Fabryka w Wierzbicy jest dopiero początkiem naszego „marszu chemicznego”, marszu, który zaciera ślady dawnej słabości ojczyzny, który wykuwa jej potęgę.

Trwa walka polskich spółdzielców przeciwko bezorawnej uchwale kierownictwa MZS

SPRAWA przedstawicielstwa spółdzielczości polskiej w Międzynarodowym Związku Spółdzielców wchodzi w nową fazę w związku z kontynuowaniem dyskusji minacyjnych metod przez reakcyjne kierownictwo MZS w stosunku do postępowego ruchu spółdzielczego.

Mimo oporu ze strony elementów reakcyjnych w MZS, sprawa członkostwa Związku Spółdzielni Spożywców rozpatrzona została na ostatnim posiedzeniu Komitetu Centralnego w Oslo.

Przedstawiając przebieg obrad w Oslo, uczestnik tych obrad wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielców, D. Kuszewski stwierdził, iż w dyskusji — przedstawiciele spółdzielczości krajów kapitalistycznych nie przytoczyli żadnych rzeczowych argumentów przeciwko prawom spółdzielczości polskiej, ograniczyli się natomiast do rzućania na naszą spółdzielczość niewyśledzonych oszczerstw.

Protest Polski przeciwko kwestionowaniu praw ZSS został odrzucony 55 głosami przeciwko 25 głosom. W obronie praw Polski stanęli delegaci najświeższej w świecie spółdzielczości radzieckiej, a także delegaci czechosłowaccy, rumuńscy, bułgarscy i lewe skrzydło spółdzielczości włoskiej.

Aby uzyskać tak poważną większość, reakcyjne kierownictwo MZS zastosowało swoistą metodę głosowania, w myśl której jeden przedstawiciel głosował w imieniu całej delegacji danego kraju, włącznie z delegatami nieobecnymi na posiedzeniu w Oslo.

Niedyskrecje

Nie musi się bronić

KOMISJA senatora Kefauera (do badania przestępczości) ujawniła ostatnio działalność Joe Adonisa, jednego z największych gangsterów Ameryki. Adonis został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za prowadzenie nielegalnego domu gry, który przynosił mu milionowe dochody.

Wg. ustawy Adonisowi grozi więzienie do 15 lat. Mimo to postanowiono się nie bronić, a zdać się całkowicie na decyzję trybunału w Hackensack, stan New Jersey.

Mam tam — oświadczył on dziennikarzom — rozgłoszone straszenie w sferach handlowych i przyjaźni wśród ludzi na wszystkich stanowiskach. To wystarczy.

Tysiące izb, setki bloków mieszkalnych nowe osiedla, dzielnice i miasta rosną wszędzie jak Polska długa i szeroka

Sukcesom ludzi pracy w uprzemysłowieniu kraju towarzyszą osiągnięcia w dziedzinie poprawy bytu

WIELKA cementownia w Wierzbicy zmienia charakter tego zacięrajego dotychczas terenu zarówno pod względem gospodarczym jak i kulturalnym. Obok nowego zakładu produkcyjnego powstaje nowoczesne osiedle robotnicze, które zapewni jego mieszkańcom socjalistyczne warunki bytu.

Sprawa baz i paktu atlantyckiego musi być rozpatrzona jako główna przyczyna napięcia stosunków między Związkiem Radzieckim a USA

stwierdził w Paryżu delegat ZSRR Gromyko

ODBYTE 14 czerwca pod przewodnictwem przedstawiciela Wielkiej Brytanii Davisa 70 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie przyniosło żadnego postępu.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies, oświadczył goślnie, że jeśliby postanowiono włączyć do porządku dziennego punkt o pakcie atlantyckim i bazach wojennych Stanów Zjednoczonych, to „skazałoby to rzekomo ministrów na prowadzenie całkowicie bezcelowych rokowań, które by do niczego nie doprowadziły”.

W odpowiedzi Gromyko stwierdził, iż rząd radziecki uważa omówienie sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych nie tylko za celowe, ale za bezwarunkowo konieczne.

Twierdzenie Davisa, że omówienie przez ministrów tej sprawy doprowadziłoby do bezcelowej dyskusji — jest goślnie i bezpodstawne. Aby wiedzieć, jakie będą rezultaty dyskusji nad sprawą, należy je omówić, a nie prorokować, jak to robi Davies. Davies oświadcza jeszcze przed dyskusją Rady Ministrów, że rezultaty omówienia tej sprawy będą bezcelowe i pragnie, abyśmy się z nim zgodzili. Davies może przekonywać w ten sposób Jessupa i Parodi, a Jessup może przekonywać jego i Parodi. Parodi może przekonywać Jessupa i Davisa, lecz nas Davies nie może przekonać. Nasz punkt widzenia jest inny.

Jest rzeczą smutną — powiedział na zakończenie Gromyko — iż rządy trzech mocarstw i ich przedstawiciele na naszej konferencji stosują taktykę niekończącego się przewlekania konferencji. Nasze stanowisko w tej sprawie — dobrze jest znane. Nie zamierzamy rezygnować z naszej propozycji.

Wyższe formy współzawodnictwa stosuje młodzież dla uczczenia Złotu

DLA uczczenia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój pracująca młodzież stosuje wyższe formy współzawodnictwa zespołowego.

Zespół Mieszcza w hucie „Kosciuszko” w chwili obecnej zamierza zadeklarować 120 proc. nowej urealnionej normy wykonuje 127 proc. Nie pozostają w tyle młodzi robotnicy z walcowni „Demag”, brygada Władysława Głódka zamiast 120 proc. osiąga 137 proc. normy. O jeszcze lepszych wynikach melduje brygada ścianowa Emilia Gratepanche z kopalni „Zabrze-Wschód”, która przy zadeklarowanych 140 proc. osiąga 182 proc. normy.

9-osobowa brygada, obsługująca parowóz PM-2-23 z Bydgoszczy melduje, że dla uczczenia Złotu zwiększyła przebieg dobowy parowozu z 500 do 760 km, przestój dobowy zmniejszyła do 5 godzin, postanawiając jednocześnie przejechać bez plukania i generalnego remontu 250 tys. km.

Osiedle to składa się będzie z wielopiętrowych bloków mieszkalnych i z około 100 jedno i dwurodzinnych domków. Bloki i domki indywidualne, wyposażone zostaną we wszystkie nowoczesne urządzenia i otoczone będą zieleńcami, ogródkami działkowymi itp.

WIERZBICA stanie się piękną, tonącą w zieleni osadą o szerokich ulicach, z nowoczesnymi sklepami, jadalnią, wielką salą kinową i teatralną, domem kultury itp. Dotychczas oddane zostały do użytku budowniczych cementowni dwa bloki mieszkalne. Robotnicy dowożeni dziś autami z odległych o 10 — 15 km, wniosek, stopniowo opuszczając będą chaty, by zamieszkać w nowoczesnym — socjalistycznym osiedlu.

NOWE OSIEDLA DLA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU KIELECKIEGO

WIEKSZE niż kiedykolwiek dotychczas inwestycje zakreślane budownictwem mieszkaniowym, realizowane są nie tylko w stolicy i w dzielnicach uprzemysłowionych, lecz również na terenach gospodarczo-zacięrajonych, a m. in. w woj. kieleckim. W 16 miejscowościach tego województwa powstaje kilkadziesiąt nowych osiedli i dzielnic mieszkaniowych ZOR-u. Prowadzona jest przebudowa szeregu miast. Powstają w nich setki nowych bloków mieszkalnych, które projektowali najlepsi polscy architekci. Przebudowywane i odnawiane są stare domy. Wykonuje się kosztowne i skomplikowane prace kanalizacyjne.

Plenum WKOP we Wrocławiu wytyczyło drogę walki i pracy Komitetom Obrońców Pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

— Problem utrzymania żywności Komitetów Pokoju — powiedział w referacie o. Mieczysław Bogusławski — przy czym mam na myśli nie same ich przydaty, lecz Komitety jako całość, nie jest zagadnieniem łatwym ani prostym. Musimy sięgnąć do doświadczeń produkcyjnych Komitetów z okresu Plebiscytu, które — należyte popularyzowane — mogą stać się podstawą działalności wszystkich komitetów.

W okresie Plebiscytu akcja szła w trzech zasadniczych kierunkach — mobilizacji mas pracujących do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, uświadczenia społeczeństwa o zbrodniczej działalności imperialistów i wzbudzenia niechęci do ludobójców — oraz współdziałania z władzami i organizacjami społecznymi w usuwaniu niedociągnięć administracyjnych jako faktów, utrudniających zmobilizowanie szerokiego kół naszego społeczeństwa we wspólnym Frontie Narodowym.

Walka o pokój jeszcze nie skończona, nie zadowolimy się jednorazowym wysiłkiem. A więc walka o sumienne wykonanie zobowiązań produkcyjnych, o codzienne wykonywanie zadań Planu 6-letniego, nadal stoi w centrum uwagi Komitetów Obrońców Pokoju.

Agitatorzy, którzy nawiązali kontakt z ludnością, odwiedzając będą nadal domy swojego rejonu, budząc słuszną dumę z osiągnięć plebiscytowych, informując o przebiegu walki o pokój w naszym kraju i na całym świecie.

Anty jedna ze spraw, którą zajęły się Komitety Obrońców Pokoju, nie może być zapomniana, nierozpatrzona, niezrealizowana. Agitatorzy pokoju sygnalizują swoim komitetom wszystkie bolączki i niedociągnięcia, z którymi stykają się w czasie pełnienia swojej najszlachetniejszej służby.

Wzwanie

W ostatnim punkcie porządku obrad rozszerzone Plenum WKOP przyjęło uchwałę, w której wyzwa-

ne. Zakładane są instalacje wodociągowe.

W Kielcach nowe domy mieszkalne powstają w czterech punktach miasta. Już w tym roku zamieszka tu 200 rodzin. Na Szydłowie, dawniej robotniczej dzielnicy miasta powstaje pełne zieleni osiedle dla załogi huty „Ludwików”.

W Planie 6-letnim Kielce otrzymają ogółem 5.000 nowych izb, a w ciągu bież. roku ponad 1000 izb mieszkalnych, to jest tyle, ile wybudowano tam w okresie 15 lat międzywojennych.

W centrum Ostrowca, na tzw. Skarpie zakończono już budowę osiedla, w którym mieszka, w dwu i trzy izbowych mieszkaniach — ponad 700 robotników zakładów ostrowieckich. Bliższą z daleka szczyby wielkich wieńców okien. Na obszernych balkonach bawią się dzieci.

4 piękne osiedla robotnicze rosną także w Radomiu. W osiedlu na plantach jeszcze w tym roku powstaną 1.100 nowych izb, żłóbek i przedszkole. Do końca Planu 6-letniego na osiedlu tym zamieszka blisko 6.000 ludzi.

Również w Starachowicach, rosną wielkie osiedla mieszkaniowe na Majówce i w Wierzbiku. W okresie Planu 6-letniego wybuduje się w tym robotniczym mieście, mieszkania dla jednej czwartej wszystkich jego obecnych mieszkańców. Jeszcze w tym roku robotnicy z zakładów starachowickich otrzymają 1.000 nowych izb, żłóbek, przedszkole i bursę.

Zakład Osiedli Robotniczych wznosi nowe domy mieszkalne we wszystkich miejscowościach kielecczyzny, w których istnieją zakłady przemysłowe. Tysiące mieszkańców biednej wsi kieleckiej, bezrolnych i małych chłopów znajdują w okresie Planu 6-letniego pracę w rozbudowywanych się zakładach przemysłowych tego województwa.

Zamieszkują oni w powstających już nowych osiedlach mieszkaniowych. Plan 6-letni — da im pracę, o którą tak trudno było przed wojną, da im również lepsze, szczęśliwsze życie.

cały aktyw pokoju i wszystkich agitatorów pokoju województwa wrocławskiego do jak najczynniejszego udziału w zbliżających się uroczystościach Święta-Odrodzenia w dniu 22 lipca.

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju wyzwa całą ludność Dolnego Śląska — robotników i chłopów, inteligentów, księży i rzemieślników, uczonych i artystów, kobiety i młodzież — do wytycznej pracy nad umocnieniem Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni, nad dalszym podniesieniem produkcji przemysłowej i rolniej, nad dalszym rozwojem i rozkwitem oświaty, nauki i kultury narodowej, dalszym zacieśnianiem przyjaźni z potężną twierdzą pokoju, Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

J. D-k

Młodzież całego świata pełna entuzjazmu i woli walki o pokój czyni ostatnie przygotowania przed Złotem w Berlinie

Berlin, 16.6.

W E wszystkich krajach świata odbywają się aktywne przygotowania do Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w dniach 15—19 sierpnia w Berlinie.

W ciągu tych dwóch tygodni Berlin gościł będzie przeszło dwa miliony młodzieży, w tej liczbie ponad 100 tysięcy z Niemiec zachodnich.

Młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przygotowując się do Złotu, podejmuje zobowiązania na polu nauki i pracy. Aktywnie przygotowuje się do przyjęcia gości młodzież Berlina. Ulice i place udekorowane są transparentami wzywającymi ludność stolicy do udzielania wszechstronnego poparcia Złotowi. Młodzież buduje nowe stadiony sportowe, pływalnie, przygotowuje gmachy, w których gościć będzie młodzież z całego świata.

Mimo represji ze strony władz trwają aktywne przygotowania do złotu młodzieży Niemiec zachodnich. W niezwykle ciężkich warunkach, często nielegalnie, odbywają się próby młodych zachodnio-niemieckich sportowców i uczestników kół amatorskich. „Rząd” Adenauera nakazał policji oplotować gmach Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Organizacyjnego Złotu i Centralnego Biura Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

W INDIACH odbyła się ogólnoindyjska konferencja młodzieży, podczas której utworzony został ogólnoindyjski Komitet Krajowy Złotu, obejmujący 14 różnych organizacji młodzieżowych. Komitet zapelował do młodzieży Indii do wzięcia jak najliczniejszego udziału w międzynarodowym święcie młodzieży.

POMYŚLNIE odbywają się przygotowania do Złotu w Indonezji. Odbędzie się tam wkrótce ogólnokrajowy Festiwal Młodych Bojowników o Pokój.

MŁODZIEŻ Iranu prowadzi przygotowania do Złotu w ścisłej współpracy z komitetem pokoju. W całym kraju organizowane są wśród młodzieży konkursy taneczne, artystyczne itp.

O AKTYWNYCH przygotowaniach do Złotu w Berlinie donoszą również z Japonii.

BRYTYJSKI minister spraw zagranicznych Morrison, przemawiając w maju w Izbie Gmin do podziękowań i oświadczył na Światową Federację Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowy Związek Studentów. Morrison oświadczył przy tym, że zwrócił się do wysokich komisarzy trzech mocarstw zachodnich w Niemczech zachodnich, by przeszkadzili młodzieży Niemiec zachodnich we wzięciu udziału w Złocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

W związku z oświadczeniem ministra Morrisona, sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wystosował list, w którym czytamy m. in.:

„Istota rzeczy polega na tym, że oświadczenia potrzebne były panu, po to, by zaatakować szlachetną inicjatywę młodzieży całego świata, która przygotowuje się do III Złotu Młodych Bojowników o Pokój pod prostym i pięknym hasłem: „Młodzieży! Łącz się w walce o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny!”

Gwido Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Co to wujku?
— Instalator obiecał, że przyjdzie jutro naprawić kran w łazience!...



Pierwsza w Polsce Fabryka Samochodów Osobowych rośnie na Żeraniu

ZALOGA budowy Fabryki Samochodów Osobowych stanęła w roku 1951 przed poważnym zadaniem.

Zadanie to brzmiało: prowadzić pracę w halach nowobudowanych się z niesłabnącym natężeniem, a przy tym część z nich oddać do użytkowania i rozpocząć produkcję pierwszych samochodów osobowych naszej młodej ludowej ojczyzny.

PO kilku naradach całej załogi rozpracowano się ważniejsze prace nad realizowaniem tego przyspieszonego zadania.

Na terenie pojawiły się zorganizowane brygady murarzy, tynkarzy, których większość stanowią ludzie pracujący do niedawna jako niewykwalifikowani pracownicy.

Przystąpili do pracy ślusarze, posadzkarze, dekarze i malarze. Rozpoczął się okres wykończania części hal.

Praca tych brygad wykończeniowych postępuje coraz sprawniej i coraz bardziej zmechanizowanymi sposobami.

System racjonalizowanych zespołów, ogarnia coraz większe rezerwy pracowników, którzy nabrali przekonania do pracy zespołowej. Mechanizacja budowy objęła przede wszystkim prace tynkarskie i malarskie.

W miesiącu marca rozpoczęto próbe tynkowania tynkownicą ramidecką i po zastosowaniu końcówki pomysłu racjonalizatora F. Dziubkowskiego rozpoczęło tynkowanie stropu i ścian.

W pracy nad właściwym wykorzystaniem tych tynkownic wyróżnili się murarze Henryk Sienkiewicz i S. Polkowski.

Malarze malują aparatami natryskowymi, przy czym wydajność i tempo prac zwiększyło się znacznie. W tej branży wyróżnia się brygada Edmunda Redlofa. Dziś większość ścian i sufitów tej hali otynkowano i pomalowano.

Równoległe z brygadami wykończeniowymi na drugiej części budowy rozpoczęto pracę nad budową nowych hal prawie w całości prefabrykowanych.

W tym okresie zastosowaliśmy pełną prefabrykację na jednej z hal, to znaczy po wbiściu pali ustawia się na nich gotowe słupy żelbetonowe, łączące wystające pręty żebra pali i słupów przez zalanie betonem. Na tym ustawia się gotowe żelbetonowe podciągły — beleczki, preparowane wazary i belki stęjące. Prace te wykonywane są systemem zmechanizowanym.

Przy wprowadzaniu nowych systemów pracy wyróżnili się kierownik oddziału Władysław Woźniak, majstrów Kaulenas i Zukowski oraz brygadier Broda wraz z całą brygadą montażową.

Należy podkreślić, że na budowie pracuje coraz więcej brygad młodzieżowych, które walczą na równi ze starymi pracownikami budowlanymi o miano najlepszej brygady FSO.

Krótkie wiadomości Z kraju

● Pierwsze w Polsce Technikum Cementowe zorganizowane zostało w Opolu, gdzie obecnie trwają końcowe roboty przy budowie obryzmej cementowni „Odra”.

● Skanalizowano już głów arterie Zgierza, miasta, które nie posiadało zupełnie kanalizacji. Ogółem przewody kanalizacyjne doprowadzone zostaną do 2 tys. domów robotniczych.

● We wszystkich liceach pedagogicznych trwają obecnie egzaminy dojrzałości, do których przystąpiło 7 tys. absolwentów szkół.

Nowe inwestycje huty „Kościszko” Człowiek twórcy — gigantów

potrafi pokonać wszelkie przeszkody

**Za naciśnięciem guzika
rozpoczyna prace
mechaniczny wielki piec „B”**

(Od specjalnego wysłannika API)

CHORZÓW, w czerwcu
SPOŚRÓD zakonopnych zabudowań i kominów huty „Kościszko” wylania się ceglasto-czerwony koloś. Ożywna krzątająca się w uszy odgłos uderzeń młotków po żelazie — usuwają wszelkie wątpliwości: przed nami stoi nowy wielki piec B. Obok niego przechodzą robotnicy huty „Kościszko” — walcownicy, wytopiacze, pracownicy koksołowni. Żaden nie przejdzie obojętnie. Jeden zagada ze spawaczem lub murarzem zatrudnionym przy budowie pieca, drugi ograniczy się do badawczego spojrzenia, które zdaje się pytać: ciekawe, ile to dzisiaj zrobił...

**Franciszek Imielczyk
najlepszy wytopiacz**

W ŚRÓD przechodzących hutników są tacy, którzy pracują tutaj od 20 lub 30 lat. Pamiętają niejedno. Byli świadkami, jak dawni właściciele huty, związani z antynarodowymi interesami z kapitałem zagranicznym, budowali wielki piec; byli także świadkami budowy pieca w czasie okupacji. Teraz obserwują z uwagą i radością, jak rośnie nowy koloś w samym centrum tętniącej robotą huty.

Franciszek Imielczyk pracuje w hucie „Kościszko” od 24 lat. Zna ją wszyscy — jest najlepszym wytopiaczem. Ale zainteresowania jego wykraczają daleko poza stalownię. Bo „jego” jest nie tylko stalownia. „Jego” jest cała huta wraz z nowobudowanym się piecem. Wpatrując się z nieukrywaniem zachwytem w nowy piec, Franciszek Imielczyk mówi:

— To co innego. To — nasze. Jest coś, co nierozważną niechęć łączy pracowników produkcji z robotnikami zatrudnionymi przy

budowie wielkiego pieca: świadomość, że z niesłychanym rozmachem rozbudowujący się kraj czeka na uruchomienie pieca B, który przyniesie dodatkową produkcję szyn kolejowych, łuków kopalnianych, wiązań budowlanych, który przyspieszy realizację wielkich zamierzeń gospodarczych.

Nie byle jaki piec

HUTNICZY i wykonawcy inwestycji przepełnieni są tą samą dumą, która każe im się jednakowo cieszyć socjalistycznym tempem do konywanych prac, tą samą pewnością, że piec zostanie uruchomiony w terminie.

Dlatego z takim entuzjazmem pracują wykonawcy inwestycji, wzmagają swe wysiłki dla pokonania przeszkód, jakie stwarza konieczność budowy w warunkach nieprzerwanej produkcji huty i jednego z najważniejszych prac budowlanych i montażowych.

Zresztą i jedni, i drudzy wiedzą, że sprawa warta jest zachodu. Bo wielki piec B — to nie byle jaki piec. Przede wszystkim będzie przetapiał o 350 ton surowców buchnie pierwszą lawinę ognistej surowki, która przetopiona w stal rozleje się po kraju. Ten sam wysiłek sprawi, że również w skróconym terminie ruszą dalsze inwestycje huty „Kościszko” w Planie 6-letnim: wielki piec C i II bateria koksołowni — nowe etapy zwycięstwa w walce o szczęśliwą, socjalistyczną Polskę.

FELICJA MAŃSKA

FOTO SŁOWO z obozu junaków SP

PO Służbę Polsce organizuje udział młodzieży w wykonaniu planów odbudowy i rozbudowy kraju, pomaga młodzieży w zdobyciu zawodów, podnosi ich poziom fizyczny, poziom umysłowy, ideologiczny oraz przysposobienia do służby wojskowej. Na zdjęciu junacy SP uczą się śpiewać piosenki. (Fot. WAF).



Junacy SP Trybus Józef, Paćka Roman i Musiałik Teodor czytają wspólnie książkę Ostrowskiego „Jak kartowała się stal”.



Junacy SP dbają o estetyczny wygląd obozu.

Popieraj TPD

Poradnik dla maturzystów Czy studiować matematykę

MATEMATYKA uchodzi wśród wielu ludzi za naukę zupełnie oderwaną od rzeczywistości i pozbawioną wszelkiego poletu i fantazji, a matematyk jest uważany często za człowieka życiowo niedołężnego i roztargnionego. Taką opinię o matematyce wypowiadają ci, którzy mają z nią bardzo mało wspólnego i nie wiedzą, czym jest ona naprawdę.

Matematyka jest nauką i sztuką. Nauką o związkach ilościowych i logicznych, które zachodzą między różnymi zjawiskami i sztuką wydobycia przez abstrakcję wspólnych cech, właściwych różnym zjawiskom. Metody matematyczne mają nie tylko siłę przenikania do głębi i istoty rzeczy, ale także ogólność, precyzję i piękno. Matematyka współczesna obejmuje swym zasięgiem coraz szersze dziedziny naszej rzeczywistości i wypracowuje metody, których zakres i znaczenie może nie raz okazać się dopiero przyszłość.

Od przyszłości matematyka wymaga się zdolności i zamiłowania. Jeżeli ktoś z absolwentów szkoły średniej czuje zamiłowanie do matema-

tyki — a to jest zazwyczaj dowodem uzdolnienia — powinien bez wahania poświęcić się studiom matematycznym na uniwersytecie.

Działalność i przyszłość matematyka zawodowego są zupełnie inne niż dawniej. W czasach dzisiejszych obserwujemy niesłychanie bujny rozwój matematyki i jej zastosowań, a matematyk należy do specjalistów najbardziej poszukiwanych i cenionych. Słusznie mówią, że głównymi przedmiotami eksportu Polski jest węgiel i matematyka. W Związku Radzieckim, gdzie matematyka stoi na najwyższym poziomie, studia matematyczne są nadzwyczaj atrakcyjne wśród młodzieży. Na przykład, zapisać się na Wydział Matematyczny i Mechaniczny Uniwersytetu Moskiewskiego jest trudniej niż zapisać się u nas „nawet” na medycynę.

Ośrodek matematyczny we Wrocławiu należy do najsilniejszych w Polsce, a polska szkoła matematyczna słynna jest w całym świecie. Matematycy wrocławscy uprawiają nie tylko matematykę teoretyczną, ale zajmują się także bardzo intensywnie zastosowaniami matematyki. Prowadzą badania w dziedzinie rachunku prawdopodobieństwa i statystyki matematycznej i stosują te nauki do różnych dziedzin naszego życia, czasem — wydawałoby się — zupełnie odległych; rozwijają nowoczesną teorię operatorów, ważną dla elektrotechniki, telekomunikacji i mechaniki, opracowują nowe metody obliczeń technicznych; rozwijają szeroką działalność wydawniczą, której pozycję znane są i cenione w całym świecie.

Studium matematyki na Uniwersytecie Wrocławskim odbywa się na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii i jest dwustopniowe. Po trzech latach uzyskuje absolwent pierwsze kwalifikacje zawodowe, które upoważniają go do objęcia pracy w zależności od wybranego kierunku. Absolwent pierwszego stopnia studiów może pracować w szkolnictwie na stanowisku nauczyciela matematyki. Ale oprócz tego go zapotrzebowanie na matematyków w czasach dzisiejszych jest bardzo duże w wielu innych gałęziach naszego życia. Matematyk ma także wiele do zrobienia w ekonomice, geografii, kartografii, psychologii, rolnictwie itd.

Najzdolniejsi absolwenci pierwszego stopnia studiów mogą kontynuować naukę na drugim stopniu, magisterskim, który daje kwalifikacje do samodzielnej pracy naukowej w instytucjach naukowych i otwiera drogę do dalszej kariery naukowej. Wszystkie placówki naukowe, nie tylko wrocławskie, lecz także w całej Polsce odczuwają obecnie wielkie zapotrzebowanie na matematyków, a po trzeby to będą stale rosły.

Biblioteka Instytutu Matematycznego liczy ponad 10 tysięcy pozycji i należy do najlepiej wyposażonych w świecie.

STEFAN DROBOT

W 65 rocznicę śmierci Aleksandra Ostrowskiego wielkiego rosyjskiego dramaturga

TWORCZOŚĆ Aleksandra Ostrowskiego, wielkiego dramaturga rosyjskiego objęła całą historyczną epokę. W ciągu prawie 40 lat (1847 — 1885) A. Ostrowski opublikował i wystawił na scenie około 50 sztuk.

Źródłem ideowej podstawy wyjątkowej w swym zasięgu twórczej działalności Ostrowskiego były jego bliskie kontakty z przodującymi przedstawicielami rewolucyjno — demokratycznej myśli rosyjskiej XIX stulecia, a m. in.: z Bielińskim, Dobrolubowem, Czernyszewskim. Od wielkich zaś rewolucjonistów — demokratów Ostrowski przejął idee służenia sztuką ludowi i krajowi.

Znajomość życia ludu była, według Ostrowskiego, niezbędnym warunkiem do pełnowartościowego rozwoju talentu. „Należy — mówił — dobrze poznać swój naród, zbliżyć się doń i zadziwiać go z nim wężym braterstwem”. Zasada ta zaprowadziła go na szczyty sztuki. Wielki rosyjski krytyk Dobrolubow niejednokrotnie podkreślał, że Ostrowski był wyrazicielem „dążeń ludu”.

Największy z rosyjskich pisarzy, L. Tolstoj, nazywał go „dyskusem ludowym w najszerszym znaczeniu tego słowa”.

Ostrowski demaskował „królestwo ciemności”

W SZECHSTRONNIE i bezlitośnie demaskuje Ostrowski okrucieństwo, chciwość i amoralność warstwy burżuazyjno-szacheckiej carskiej Rosji. „Królestwo ciemności” — jak podkreślał Dobrolubow — „sobiepanków” i wyzyskiwaczy, którzy niszczyli i eksploatowali lud rosyjski, znalazło w osobie Ostrowskiego zdecydowanego wroga, nieustraszonego walczącego o dobro ludu.

Nie byłoby jednak słusne twierdzenie, że twórczość Ostrowskiego ograniczała się do walki z burżuazją — szlacheckim ustrojem. Potrafił on również dostrzec najcenniejsze cechy prostego człowieka i ukazać całą galerię dodatnich typów, przejawiających demokratyczne przekonania i tendencje. Pozwalało to widzom i czytelnikom przejąć wiarę Ostrowskiego w siłę, poczucie godności oraz lepszą przyszłość ludu rosyjskiego.

Wspaniały realista i psycholog

W SPANIAŁY realista, opanował wszelkie rodzaje sztuki dramatopisarskiej — poczynając od sztuk rodzajowych, tragedii, do udratyzowanej bajki („Śnieżka”).

Ostrowski był wnikliwym psychologiem dostrzegającym głębi duszy ludzkiej. Był on genialnym mistrzem w odtwarzaniu życia swej epoki i stał się chlubą rosyjskiego narodu i wybitnym klasykiem światowej literatury.

Wówczas gdy zachodnio — europejska dramaturgia, schlebająca niskim gustom i wymaganiom burżuazji, stawała się „sztuką” — poza nielicznymi wyjątkami — wyłącznie rozrywkową, formalistyczną lub też często, ze względu na swój cynizm, ordynarną i naturalistyczną — twórczość Ostrowskiego łączyła w sobie szlachetną ideaowość z poważną treścią, a zarazem posiadała świetną formę artystyczną, mistrzowski realizm oraz wyjątkową prostotę.

10.000 osób wyjeżdża co tydzień z Łodzi na wczasy niedzielne

Od koresp. z Łodzi:

Z ROBOTNICZYCH wczasów świątecznych skorzysta w bieżącym roku około 200 tysięcy mieszkańców Łodzi. Większość z nich weźmie udział we wczasach niedzielnych.

Akcja ta została już rozpoczęta. Każdej niedzieli wyjeżdżać będzie z Łodzi do najpiękniejszych miejscowości letniskowych około 10 tysięcy osób. (f)

Zbigniew Grotowski Fabryka zabawek

HARRY Laughton, właściciel fabryki zabawek w USA, był w kłopotach finansowych. Odbiorcy zamawiali coraz mniejsze partie towarów, coraz trudniej było o surowiec. Fabrykant stał już u progu bankructwa.

Odbywał częste narady ze swymi współpracownikami. Jednakże nikt nie potrafił zdobyć się na pomysł, który by uratował zakład pracy. Groziła niechybna ruina.

Pewnego jednak dnia Harry Laughton spotkał się ze swym dawnym kolegą z ławy szkolnej, obecnie wysokim urzędnikiem w ministerstwie wojny. Odbył jedną konferencję, po której Laughton powrócił do fabryki rozpromieniony. Zawołał do swych ludzi:

— Jesteśmy uratowani. Otrzymałmy nowe, wspaniałe zamówienie. Zwiększamy produkcję...

Nazajutrz Laughton wezwał do siebie kierownika transportu fabrycznego.

— Proszę pana — rzekł fabrykant — nasze przedsiębiorstwo modernizuje się, zarzucamy fabrykację staromodnych zabawek. Teraz będziemy produkować coś zupełnie nowego. Toteż musi pan jutro posłać samochody po surowiec. Otrzymałmy już przydział. Tylko trzeba bardzo uważać przy transporcie.

— Dlaczego?

— Żeby nie nastąpił wybuch. Przestaliśmy na produkcję wojenną. Będziemy wyrabiać wybuchające zabawki dla dzieci koreańskich. Nasi lotnicy zrzucać będą te podarki z samolotów... Co za wspaniały pomysł!

Nakład 4 miliony egzemplarzy

P O Wielkiej Rewolucji Październikowej, genialne utwory Ostrowskiego stały się udostępnione dla wszystkich narodów Związku Radzieckiego; przetłumaczono je na 30 języków, przy czym osiągnęły one nakład 4.000.000 egzemplarzy. Roczna ilość inscenizacji sztuk Ostrowskiego w teatrach Związku Radzieckiego dochodzi do wielu tysięcy.

Moc, z jaką Ostrowski demaskował królestwo ciemnoty, przemocy i nędzy w carskiej Rosji — nie straciła nic ze swej sugestyjności do dnia dzisiejszego. Stworzone przez dramaturga postacie rzucają jasne światło na współczesnych dziedziców i „sobiepanków” ze świata kapitalistycznego, zagrażających pokojowi i wolności narodów.

„Historia upamiętniła jako ludzi wielkich i genialnych tylko tych, którzy potrafili pisać dla całego narodu. Tylko takie utwory przetrwały wieki, które były rdzeniem ludowe. Utwory takie z biegiem czasu stają się zrozumiałe i cenione przez inne narody i wreszcie przez cały świat”.

Zdanie, to wypowiedziane przez Ostrowskiego, doskonale określa znaczenie, jakie posiadała i do dziś posiada jego twórczość dla przodujących ludzi całego świata.

LEONID TIMOFIEJEW

Kuchnia-fabryka powstaje w Chorzowie

Od koresp. z Chorzowa:

CHORZOWSKIE Zakłady Gastro-nomiczne przystąpiły do pracy nad uruchomieniem kuchni-fabryki, która dostarczać będzie tanich, pożywnych obiadów dla wszystkich zakładów zbiorowego żywienia, podgłych ChZG.

Kuchnia-fabryka zaopatrywać będzie około 21 punktów zbiorowego żywienia.

Przy uruchomieniu kuchni-fabryki ChZG wzorują się na doświadczeniach placówek zbiorowego żywienia w Związku Radzieckim.

Ubranko

UBRANIE jest jak pawian: wyciera się w pewnych okolicach i wtedy koniecznie trzeba kupić nowe. Dlatego tak się ucieczyłem, gdy na wystawie dużego sklepu konfekcyjnego zobaczyłem śliczny garnitur. Wełna jak marzenie, jasno-szara, a i fason na oko pierwszorzędnym.

W sklepie przyjaźni mnie sprzedawca — wójt grzeszności.

— Czy to ubranko?

— Tak, właśnie to.

— Zatem — powiedział — przy miareczkach!

— Tak — odparłem — przy miareczkach.

Spodnie leżały jak ulań. Widocznie łatwiej uszyć. Zupnie wystarczy, jeśli krawiec przez pomyłkę nie zrobi trzech nogawek. — Z kurtką było gorzej: wejść, weszła, ale leżeć nie chciała.

— Widzi pan — zmartwiłem się — jaki się robi garb na plecach?

— Wszystko zależy — rzekł sprzedawca — od punktu widzenia. Pan mówi garb, a wielbił nawet by nie zauważył.

— Możliwe... — odparłem i dalej patrzyłem w lustro.

— Ale ten lewy rękaw — spostrzegłem — jest wyraźnie krótszy od prawego.

— Jeśli pan woli prawy krótszy, to niech pan włoży kurtkę od odwrotności.

— Tyłem do przodu?

— Panu i od tyłu będzie z pewnością do twarzy! — rzekł sprzedawca.

Rzeczywiście, to detal. Chciałem jeszcze tylko sprawdzić, jak są wszystkie rękawy i podniosłem ręce do góry, ale wtedy kurtka wjechała mi na głowę.

— Pan widzi? — zapytałem spod kurtki.

— Widzę i ogromnie się cieszę! — odparł sprzedawca.

Niech pan sobie tylko wyobrazi, że deszcz pada: innym leje się na głowę, a szanowny pan tylko — ręką do góry i już główka pod kurtką!

Przekonał mnie i byłbym ubranie kupił, gdybym nie wpadł na pomysł przyjrzenia się podszewce.

— Musi pan jednak przyznać, — zgorszyłem się — że ta podszewka jest ogromnie licha!

— W istocie — rzekł sprzedawca.

— Dodatek nie są nadzwyczajne, ale jak sama nazwa wskazuje, to są tylko dodatki i będzie pan je mógł łatwo zmienić.

— A gdzie ja dostanę podszewkę?

— Nie proszę! Kupi pan większą ilość męskich skarpetek...

— Przecież ich nie ma! Są tylko grube zimowe.

— Właśnie, właśnie! Kupi pan większą ilość grubych zimowych skarpetek i odcedzi pan do zmy. Wtedy zapewne pojawią się masowe kostiumy kąpielowe i pan zamieni te skarpetki, których już nie będzie, na kostiumy i czekać pan do lata. Wtedy pojedzie pan do Gdyni i te kostiumy, których już nie będzie, zamieni pan na śledzie. No, a jak pan we Wrocławiu będzie miał śledzie, to pan będzie król! To pan może nawet w lecie dostanie letnie skarpetki, nie mówię o podszewce do ubrania.

Podziękowałem uprzejmemu sprzedawcy i wyszedłem. Przystałem jeszcze na chwilę przed wystawą tego dużego sklepu konfekcyjnego i przyglądałem się ubraniom. Takie śliczne na oko i z takich naprawdę pięknych i dobrych materiałów, a nosić je trudno.

A można by, gdyby nasi krawcy chcieli tak samo starannie kryć, jak starannie tkają materiały nasi tkacze.

Zaniedbany torf

powinien być lepiej wykorzystany na wsi

Organizujemy na wielką skalę planowe wydobycie torfu opałowego

TORF jest jednym z bogactw naturalnych, jakie w dużej ilości posiadamy w kraju. Użytek jego jest dwójaki. Torf ściółkowy, używany w różnej postaci w budownictwie i przy hodowli bydła oraz torf opałowy, używany do celów opałowych w gospodarstwie domowym, głównie na wsi.

W przeciwieństwie do węgla, którego bogate pokłady znajdują się w stosunkowo bardzo skoncentrowanym terenie i występują w południowo-zachodniej części kraju (woj. katowickie, wrocławskie i krakowskie), o torfie możemy powiedzieć, że — z małymi wyjątkami — występuje on prawie wszędzie w Polsce, z tym, że zagęszczenie pokładów torfu jest największe w północno-wschodniej części kraju (woj. szczecińskie, olsztyńskie i białostockie). Ogólna powierzchnia torfowisk w Polsce wynosi przeszło 1.800.000 ha. Ale wartość i możliwości wykorzystania tego cennego surowca są niestety jeszcze mało znane.

ŁATWOŚĆ WYDOBYCIA

WARTOŚĆ opałowa torfu odpowiada w przybliżeniu połowie wartości opałowej najlepszego węgla. W porównaniu do węgla średniej kaloryczności, słuszenie używanego najczęściej do celów opałowych — wartość opałowa torfu przedstawia się jeszcze korzystniej.

Poza tym torf ma tę właściwość, że jego wartość opałowa wzrasta proporcjonalnie do ilości włożonych starów przy suszeniu oraz przy przerobieniu na formę wyższą, jaką stanowią brykiety torfowe oraz brykiety z mieszaniny torfu opałowego z miałem kokosowym, węglowym lub trocinami.

Sposób wydobycia torfu w porównaniu z warunkami, w jakich wydobywany jest węgiel — jest znacznie mniej skomplikowany i nie wymaga nigdy tak dużych robót przygotowawczych, jak wierceń szybów, budowa chodników itp. Torf wydobywa się systemem odkrywkowym, tj. bezpośrednio na powierzchni ziemi. Używanie więc torfu nie przedstawia dużej trudności.

Miejsowości, w których znajduje się torf, nie są zależne od dokoła niego, z odległych kopalń, gdyż posiadają własne paliwo. Znacząco to również, że potrzebny transport kolejowy na przewóz węgla do tych miejscowości może być zwolniony z innych celów. Znacząco to również, że odpowiednio ilości węgla, które zastąpi torf, mogą być przerzucane na potrzeby przemysłu, a co za tym idzie, na przyspieszenie wykonania Planu 6-letniego.

BRYKIETY TORFOWE

ZAGADNIENIE wydobycia torfu w świetle wykonania zadań Planu 6-letniego przybrało nowe formy. Po raz pierwszy w Polsce można mówić o zorganizowanym na dużą skalę, planowym systemie wydobycia torfu opałowego i przygotowania go do dystrybucji dla najbliższych znajdujących się do torfowisk konsumentów, tj. dla wsi. Dlatego w roku 1951 powinniśmy spodziewać się znacznego zainteresowania torfem ze strony ludności wiejskiej.

Jeśli chodzi o jakość, to dla otrzymania dobrej wydajności opałowej dążyć będziemy w przyszłości do tego, aby torf dostarczany był w formie najbardziej wysuszonej i najbardziej odpornej na przewóz, a mianowicie — jako brykiety torfowe. Będziemy wzorować się tutaj na doświadczeniach Związku Radzieckiego, który rozwinął potężny przemysł torfowy i posiada duże brykietownie, produkujące przez okrągły rok.

Stoi więc przed nami b. poważne i odpowiedzialne zadanie wprowadzenia na wielką skalę do planów naszej gospodarki narodowej zorganizowanego do wydobycia torfu. Wykonanie tego ważnego zadania będzie ciężką pracą przed wszystkimi na terenowych władzach państwowych, a od ruchliwości Gminnych i Powiatowych Rad Narodowych, od przewoźników i łamania przez nie trudności zależy głównie powodzenie akcji zdobycia dla wsi dodatkowej ilości opału.

PAWEŁ JANIKOWSKI
Naczelnik Wydziału Węglowego
Min. Handlu Wewn.

ZWIERCIADŁO

ŚRODE ŚLĄSKA obrał księżkę śląską Bolesław Wysoki za wzór dla innych miast przez stworzenie w niej wzorowej organizacji miejskiej na wzór miast zachodniej Europy. Jak pisał Władysław Jan Grabowski w pracy „200 miast wraca do Polski”, „Doświadczenie to, polegające na dostosowaniu do polskich warunków i obyczajów zdobyczy obywatelskich mieszczanstwa zachodnio-europejskiego i zestrojenie ich z narodowym interesem kolonizacji, jak i przed wojną, z korzyścią księcia, wypadło nader pomyślnie, skoro te prawa, pod nazwą średnich, stały się wzorem dla wielu miast innych śląskich, a także i polskich”.

Zorganizowanie takiej miejscowości na prawach średnich wymagało zezwolenia księcia, który żądał w zamian pewnych świadczeń. Tak na przykład książę wrocławski Henryk IV Prawy zezwalał 26 marca 1268 r. Stefanowi ze „Stepanowicz” lokować jego dobra na prawie średnim, w zamian za co obdarzony miał służyć księciu konno.

TRZEBA rozróżniać tzw. „lokację” — to znaczy przeniesienie miejscowości, najczęściej z grodu, na prawa miejskie. Książę śląski powierzał lokację tak zwanym lokatorom, którym wystawiał im przywilej lokacyjny. Później lokator mógł występować o nadanie mu prawa średniego, tzn. dodatkowych przywilejów.

Na Śląsku odróżnia się dwa okresy lokacji miast: przed najazdem Tatarów w 1241 r. i po tym najazdzie. W okresie pierwszym na Dolnym Śląsku przywilej lokacyjny otrzymali następujące miasta: Jelenia Góra (ok. 1200 r.), Nowogród Bobrzański (1202 r.), Lwówek Śląski (1209 r.), Złotoryja (1211 r.), Środa Śląska (1214 r.), Wrocław (1215 r.), Ziębice (przed 1253 r.), Świdnica (przed 1249 r.), Brzeg (1248 r.), Kamienna Góra (1244 r.), Namysłów (1249 r.), Dzierżoniów (przed 1250 r.), Legnica (przed 1252 r.), Głogów (1233 r.), Oleśnica (1255 r.).

Szatranż — czaturanga — axedrex

Historia szachów (3)

Jak wezyr przekształcił się w babę a słon i delfin w giermka

Połączenie ruchów giermka z ruchami wieży wydało damę i nowy typ szachów, bogatszy nieskończenie od dawnego, wszedł w życie.

„KRÓL DO KUCHNIE RAD SKOCZY”

ROSZADE zwaną u nas, nie wiadomo dlaczego „pójściem do kuchni”. Kochanowski powiada, że król, „kiedy głodzien, do kuchni rad skoczy, dokąd z pierwszego miejsca nie wykroczy”. Ruchu tego pierwotnie szachy indyjskie i arabskie również nie znały, istniał natomiast prawo, pozwalające królowi raz jeden w ciągu partii zrobić skok na trzecie pole, w kierunku dowolnym. Z tego w wieku XVI rozwinęła się roszada, to jest skok króla przez przysuniętą do niego wieżę.

Roszada jednak nie była początkowo ujęta w tak ścisłe karby, jak obecnie. Jeszcze Ostroróg, który pisał swoją pracę na początku w XVII (przed r. 1618), mówi: „U nas w Polsce ten skok królewski zowią kuchnią, ale go nie używają skoki rycerskimi (konie), ani popowym (laufra), tylko rochem (wieży), i to aż otworzywszy pole, tj. żeby pomiędzy królem a rochem żadnej sztuki nie było a rochu, na którego stronę król przeskakuje, wolno postawić gdzie kto chce, byle nie miał połowice szachownicy”.

Poza tym, prawidła gry szachowej, podane przez Kochanowskiego i Ostroroga, nie różnią się od dzisiejszych.

ZWYRODNIE NIE SZACHÓW W INDIACH

KIEDY w Europie szachy doskonaliły się i rozwijały, w ojczyźnie tej gry, Indiach, zaczęły podlegać zwyrodnieniu, wskutek upadku kultury, wywołanego najściem mahometanów Mongołów.

Zamiast dawnej gry, opartej na wyobraźni i obliczeniu, zaczęto uprawiać szachy połączone z rutyną i kością. Do gry takiej należały 4 osoby: figury w zmniejszonej liczbie ustawiano w kątach szachownicy.

Bieg figur nie różnił się od zwykłego, ale poruszano je według tego, jaką cyfrę pokazywały rzucane kości, czyli o grze decydował los, nie wola i inteligencja gracza. Za zabicie figury odbierano z puli od powiedzianą kwotę. Kto np. mając jeszcze króla, zabił wszystkie trzy króle przeciwników, zapisywał sobie 54 punkty. Podobną grę znano w XIII wieku w Hiszpanii, gdzie 4 armie figur oznaczano kolorami: zielonym, czerwonym, białym i czarnym, albo nadawano im nazwy 4 pór roku, lub 4 tempera-

mentów (sangra, colera, melancolia, flema). Ten typ szachów był uważany, i słusznie zresztą, za znikczemienie szlachetnej zabawy. Jeden z poetów średniowiecznych powiada, iż wprowadzenie kości skalało szachy.

(Dokończenie nastąpi)

Moda

Odpowiadamy na listy



DZISIEJSZY felieton pragnę poświęcić odpowiedziom na listy, postaram się przy tym, by ogół czytelników mógł z tych odpowiedzi wyciągnąć praktyczne wskazówki dla siebie.

Matka maturzystki, zapytuje jaką suknię uszyć swej ośmiennastoletniej córce, która wybiera się na zabawę studentek. Na zabawę dla młodej panienki odpowiednia jest każda sukienka jasna z jedwabiu lub lekkiej wełny. Nie radzę robić sukni specjalnie wieczorowej. Obecnie modne letnie sukienki o prostej linii, krótkim rękawku i szperkiej, choć nie rozszerzanej spódniczce doskonale się na ten cel nadają. Bardzo ładnie wyglądają również sukienki z wzorzystych jedwabi uszyte „a la krynolina” tj. o opiętym staniku i spódniczce z „rójkami” rękawów. Bardzo szykowne i wdzięcznie prezentują się w tym fasonie panienki wysokie i szczuple w tali.

Przed pójściem na zabawę córka Pani powinna dowiedzieć się jak będą ubrane jej koleżanki, które mogą przynieść w granatowych spódnicach i białych bluzkach, lub też w ubraniach zetepmowskich. Wtedy i córka Pani powinna przyjąć podobnie ubrana, gdyż w przeciwnym wypadku będzie kępować swoje koleżanki i sama nie będzie się czuła dobrze.

Krysia z Wrocławia prosi o radę co zrobić z niebieską suknią, która tak wypłowiła, że stała się nieomal szara. Nic na to nie możemy poradzić, gdyż farbować jej nie można, bo kolor nie będzie równy. Po nieważ nie wiem czy sukienka jest z jedwabiu czy też z wełny więc radzę nosić taką jaką jest. Gdyby sukienka była wełnista i miała charakter wełny to można by ją ufarbować, ale tylko na czarno. Modnym wykończeniem ciemnych sukien są wszelkiego rodzaju bity, wypustki, kołnierzyki. Apaszką nie nadaje się jako wykończenie sukni czarnej, gdyż na ogół szalki i chusteczki mają charakter sportowy.

Czytelniczka z Rynku pisze „Jestem niestety tęgą i niską i zawsze wyglądam nieszykownie. Prawdę powiedziawszy, sama nie wiem jak się ubrać by zamaskować mą tuszę”.

Mila Czytelniczko! Chcąc wyglądać szpeczniej niż się jest w rzeczywistości trzeba nosić suknie ciemne, granatowe, brązowe, czarne. Należy unikać wszelkiej garderoby dwuczęściowej, jak garsonki, kostiumy, spódnice, swetry itp. Powinna Pani nosić suknie proste o lekko zaznaczonej linii stanu, bez paska. Wąskie faldy i wszelkie linie pionowe również wyszczuplają. Powinna Pani również unikać dużych dekolatów, najlepsze są suknie pod szyję, zapinane z tyłu, lub suknie ze spiczastym, trójkątnym wycięciem, zapinane z boku na zatrzaski.

Niedopuszczalne są wszelkie nakładane kieszenie i baskinki. Zakiecki nie pogrubiają, natomiast pelerynki nawet małe nie są dla Pani wskazane.

WŁADA

Prawnik radzi

Ob. SZCZYPYŃSKI

Jeśli Obywatel był przyjęty do pracy w charakterze pracownika fizycznego, to wypowiedzenie umowy o pracę na 2 tygodnie było zgodne z przepisami kodeksu pracy.

W wypadku jednak, gdy zatrudnienie nastąpiło w charakterze pracownika umysłowego, to przysługuje Obywatelowi roszczenie o zapłatę uposażenia do końca miesiąca, w którym nieformalne wypowiedzenie nastąpiło oraz za następną trzy miesiące, jak również za okres urlopu wypoczynkowego w zależności od nabycia do niego prawa.

Rzeczki przysięgli wargi.

— Nie zawsze — rzekł — byłby pan tego zdania.

— Tempora mutantur et nos mutamur in illis — spokojnie odpowiedział doktor. — Dziesięć lat zmarnowałem na badaniu włosów, wydałem tysiąc rubli na druk broszury o stu stronicach i... pies nie wspominał ani o niej, ani o mnie. Spróbuję dziesięć następnych lat poświęcić operacjom pięknym i jestem z góry pewny, że mnie będą kochać i podziwiać. Byłem otworzył salon i kupił ekwipaż...

Chwilę milczeli nie spoglądając na siebie. Szuman był pochmurny. Rzeczki powiedziaławstydzony.

— Chciałbym — odezwał się nareszcie — pogadać z panem o Stachu...

Doktor niecierpliwie odsunął od siebie papiery.

— Co ja mu pomogę — mruknął. — To nieuleczalny marzyciel, który już nie odzyska rozsądku. Fatalnie posuwa się do ruiny materialnej i moralnej, tak jak wy wszyscy i cały wasz system.

— Jaki system?...

— Wasz, polski, system...

— A co doktor postawił na jego miejsce?

— Nasz, żydowski...

Rzeczki aż podskoczył na krześle.

— Jeszcze miesiąc temu nazywałeś pan Żydów parochami?...

— Bo oni są parchy. Ale ich system jest wielki: on triumfuje, kiedy wasz bankrutuje.

— A gdzie on siedzi ten nowy system?

— W umysłach, które wyszły z masy żydowskiej, ale wzbły się do szczytów cywilizacji. Weź pan Heinego, Bornego, Lassala, Marxę, Rotszylda, Bleichrodera, a poznasz nowe drogi świata. To Żydzi je utorowali: ci pogardzani, prześladowani, ale ciérpliwi i genialni.

Rzeczki przetarł oczy; zdawało mu się, że śni na jawie. Wreszcie rzekł po chwili:

(D. c. n.)

Bolesław Prus

(250)

LALKA

włosami?... Phi! co za mnóstwo cyfr... Jak sklepowe rachunki.

— Bo też to są rachunki z waszego sklepu i waszej spółki — odparł Szuman.

— A pan skąd je masz?

— Mam tego dosyć. Szlangbaum namawia mnie, ażeby mu powierzył mój kapitał. Ponieważ wolę mieć sześć tysięcy, aniżeli cztery tysiące rocznie, więc jestem gotów wysłuchać jego propozycji. Ale że nie lubię działać na ślepo, więc zażądałem cyfr. No, i jak widzę, zrobimy interes.

Rzeczki był zdumiony.

— Nigdy nie myślałem — rzekł — ażebyś pan zajmował się podobnymi kwestiami.

— Bom był głupi — odparł doktor wzruszając ramionami. — W moich oczach Wokulski zrobił fortunę. Szlangbaum robi ją, a ja siedzę na paru groszach jak kamień na miejscu. Kto nie idzie naprzód, cofa się.

— Ależ to nie pańska specjalność, zbijanie pieniędzy... — Dłaczego nie moja? Nie każdy może być poetą albo bohaterem, ale każdy potrzebuje pieniędzy — mówił Szuman. — Pieniądz jest spizarnią najszlachetniejszej siły w naturze, bo ludzkiej pracy. On jest sezamem, przed którym otwierają się wszystkie drzwi, jest obrusem, na którym zawsze można znaleźć obiad, jest lampą Aladyna, za której potarciem ma się wszystko, czego się pragnie. Czarodziejskie ogrody, bogate pałace, piękno królowy, wierna służba i gotowi do ofiar przyjaciele, wszystko to ma się za pieniądze...

— W jaki sposób zaczyna się otwierac oczu?

Doktor siedział przy lampie z zieloną umbrellką i pilnie przeglądał stos papierów.

— Cóż — spytał Rzeczki — znowu doktor pracuje nad

— Maruszewicz chce dla barona pożyczyc pieniędzy, a dla siebie chciałby jakieś posady, bo już gadają na mieście, że Wokulski odstępuje mi swoją spółkę. Za to obiecuje mi, że baron będzie odwiedzał mój dom z baronową...

— I pan przyjmiesz taką jedzę? — spytał Rzeczki.

— Dłaczegożby nie?... Baron będzie dla mnie, a baronowa dla mojej żony. W duszy jestem demokratą, ale co pocznę, kiedy wobec głupich ludzi salon lepiej wygląda z baronami i hrabiami, aniżeli bez nich. Wiele robi się dla stosunków, panie Rzeczki.

— Winkszuje.

— Ale, ale... — dodał Szlangbaum. — Mówił mi jeszcze Maruszewicz, iż po mieście kursuje, że Stasiek wziął na utrzymanie, te... te... Stawską... Czy to prawda, panie Rzeczki?...

Stary subiekt plunął mu pod nogi i wrócił do swego biurka.

Nad wieczorem zaszedł do pani Misiewiczowej, ażeby się z nią naradzić, i tu dowiedział się z ust matki, że pani Stawska dlatego tylko nie jest kochanką Wokulskiego, ponieważ on tego nie zażądał...

Opuścił panią Misiewiczową strapiioną.

„Niechby sobie była jego kochanką — mówił w duchu. — O jej!... ile to dam bardzo renomowanych są kochankami jeszcze jak lichych facetów... Ale to gorzej, że Wokulski wcale o niej nie myśli. Tu jest awantura. ...Ha, trzeba coś poradzić”.

Ale że sam już nie znajdował rady, więc poszedł do doktora Szumana.

XI.

W JAKI SPOSÓB ZACZYNAJĄ SIĘ OTWIERAC OCZY

Doktor siedział przy lampie z zieloną umbrellką i pilnie przeglądał stos papierów.

— Cóż — spytał Rzeczki — znowu doktor pracuje nad

Spacerkiem



Homar

„SPACERKI” otrzymały dzisiaj „Ekspozat, którego niepokojąca, zagadkowa treść kazala nam wysnuć pewne smutne wnioski pod adresem piekarni, dostarczającej chleb do spółdzielni PSS Nr. 33 przy ul. Pułaskiego 17.

Otóż ekspozat — ujęty niewinnie w formie bułki posypanej makiem, zawierającej w swoim wnętrzu martwego stworzenia. Zwłoki jego stały się przedmiotem pilnych dociekań — co zjadł, jaka grupa, rząd i gatunek. Niestety!

Zespół wiadomości jakim rozporządza „Spacerki” okazał się zbyt szczupły.

Dlatego zmuszeni jesteśmy poprosić o pomoc Instytut Higieny no i — PSS.

Bo może to zupełnie nieszkodliwe a nawet jadalne stworzenie, naprzykład — homar?

Ale dość.

Najważniejsza rzecz — skutek. Potem dopiero można chwalić.

Plaga

MIEDZY mieszkańcami Sepolna i Kartowic wybuchł ostatnio spór, który grozi rozszerzeniem się na wszystkie inne dzielnice naszego miasta.

Chodzi o ustalenie, w której z dzielnic jest najwięcej komarów. Kartowiczanie twierdzą, że u nich, zaś zdaniem mieszkańców Sepolna, w żadnym z zakątków nie tylko Wrocławia, ale i całego Dolnego Śląska, nie występują nadodrzańskich ustroni, nie ma tyłu i tak, natrętnych komarów, jak właśnie na Sepolnie.

Nie stwierdziliśmy dotychczas, kto ma rację, ale zgadzamy się z ogólnym twierdzeniem, że komary są letnią plagą Wrocławia.

Kto podejmie z nimi walkę?

Pewne sugestie, będące częścią odpowiedzi na to pytanie, stuziliśmy już niedawno.

Ale to było w zimie i wtedy można było lekko mówić.

Teraz zaś jest lato i trzeba robić.

A z tym już znacznie gorzej.

(M2)

Światła!

NA ULICY Podwale Świdnickiej tuż przy fosie miejskiej otworzono nowy bar mleczny.

Bar ten — co tu dużo mówić, specjalnie się Zakładom Mleczarskim „udał” i w ogóle cały jest na „tę” — malutki, czystutki, miły i przyjemny. Pod cieniem małego daszka można sobie stać na miniaturowym balkoniku i przyglądając się czerwonym rybkom, pić chłodne mleczko.

Wszystko więc przedstawia się jak najlepiej. Jedną tylko Elektrownia nie chce jakoś przystosować się do ogólnego tonu i „brudzi” ku ogólnemu zmarzeniu ekspedientów i konsumentów nowo-otwartego baru.

Chodzi o to, że Elektrownia dotychczas jeszcze nie zalaćzyła tam światła, skutkiem czego bar trzeba zamykać już przed godziną 20.

„Spacerki” przypuszczają, że Elektrownia nie trzeba będzie dwa razy prosić o powzięcie decyzji. Dlatego robią to raz, ale gorąco: Elektrownio, światła!

Racja

KONIA z rzedem za flaszkę piwa.

„Pół królestwa za szklankę oranżady”, „dajcie choć kropkę wody do picia”, — takie głosy słychać na kapielskim miejskim Oławce w pobliżu ul. Traugutta.

Ale bezskutecznie.

Ani wody, ani piwa czy oranżady na terenach kapielskich dostać nie można.

Nie ma bufetu.

A kapieliśko to zostało ostatnio otoczone wysokim płotem z drucianej siatki, i nikt, choćby nie wiem jak chciał, nie dostanie się nad wodę bez uiszczenia opłaty. Wrocławianie płacą, ale żądają uzasadnienia pewnych świadczeń od zarządu kapielskiej. Moja racja!

(M2)

Spółdzielnie Fryzjerskie

„Zjednoczenie” i „Higiena”

zawiadamiają, iż z dniem 1. VI 1951 r. uruchomiły działy kosmetyczne w zakładach na Dworcu Głównym i ul. Świerczewskiego 32.

2361-k

UWAGA STUDENTÓW

BAR MLECZNY Nr 5, znajdujący się w okolicy Waszej uczelni przy ul. Malarskiej 25

JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY

I WYDAJE TANIE I SMACZNE ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.

Zapraszamy również wszystkich wrocławian i prosimy o codzienne uczęszczanie do naszego BARU.

2403-k

OBWIESZCZENIA

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO ul. Jemiołowa 59 — EGZAMINY WSTĘPNE dla chłopców i dziewcząt po 7 klasach w dniu 28, 29, 30 czerwca 1951 r. Przyjmuje się również zgłoszenia absolwentów po 9 klasach po Liceum 1-szego stopnia i po szkołach przemysłowych DO TECHNIKUM DLA PRACUJĄCYCH.

2401-k

FACHOWCY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA BETONIARNI przyjmują Wrocławskie Zakłady Prefabrykacji Przemysłowej. Warunki do omówienia w Dziale Kadr — ul. Wystawowa 1.

2402-k

3 TECHNIKÓW NORMOWANIA PRACY z odpowiednią praktyką w dziale robot inżynierskich, z ukończonym Kursem Normowania Pracy — zatrudni Zarząd Zjednoczenia Robot Inżynierskich — Zarząd Budownictwa-Montażowego Wrocław, ul. Świerczewskiego 43 III. p. Zgłoszenia w Sekcji kadr Z. B.

2365-k

MAGAZYNIERA I DWIE PODKUCHENNE przyjmie od 1 lipca br. Państwowa Szkoła Piekarstwa we Wrocławiu, ul. Bartla 5. Warunki do omówienia w dyrekcji.

2368-k

Lekarze muszą mieć samodzielnych pomocników

4200 felczerów

wykształcimy w Planie 6-letnim

Spółdzielnie produkcyjne i PGR-y

z niecierpliwością czekają

na uczniów wrocławskiego Liceum

MINISTERSTWO Zdrowia, wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego, przeprowadziło sijną reorganizację polskiego personelu lekarskiego, ustanawiając nowy typ Liceów Felczerskich, kształcących pomocników lekarzy. Dyplomowani felczery pracować będą w oparciu o lekarzy powiatowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Spółdzielniach Produkcyjnych itp. Udzielać będą oni również pierwszej pomocy i propagować zasady higieny w wielkich ośrodkach pracy.

Nowy sposób podziału

masy towarowej

NA OSTATNIM posiedzeniu Wydziału Handlu Prezydium MRN utworzone zostały dwie rozdzielcze komisje puli towarowej.

Pion spożywczy i przemysłowy reprezentowany jest przez przedstawicieli wszystkich spółdzielczych placówek sprzedaży. Zadanie komisji polega na stałym opracowywaniu procentowego podziału masy towarowej na spółdzielcze placówki miasta.

Proces ciągłego zaopatrywania miasta w masę towarową będzie miał teraz następujący przebieg:

Wielkość artykułów spożywczych i przemysłowych dostarczać będzie tak zwana pula scentralizowana, ogólna — państwowa, zaś pozostała część zapewni miastu puła zdecentralizowana, pochodząca z miejscowej drobnej wytwórczości.

Wytłonięne komisje dbać będą o to, aby dystrybucja w całości podejmowała w centralach przydzielone ilości masy towarowej.

(Wer)

OBEKNIE w Polce mamy 12 liceów Felczerskich, na jesieni przy-

będą jeszcze trzy placówki, które ogólnie w Planie 6-letnim wykształcą 4.200 dyplomowanych felczerów.

Nowe kadry służby zdrowia odciążą w sposób wydatny pracę lekarzy.

Na Dolnym Śląsku znajdują się trzy uczelnie tego typu, a mianowicie: w Kłodzku, w Świdnicy i we Wrocławiu.

W związku z kończącym się rokiem szkolnym udajemy się do Liceum Felczerskiego przy ul. Kłęczkowskiej Nr 2 z zapytaniem, jakie wyniki dał pierwszy rok tej placówki.

Wyczerpujących informacji udziela nam dyrektor Liceum, ob. Wiktor Selecki:

Młodzież, w 95 proc. pochodzenia robotniczego i chłopskiego opanowała doskonale przedmioty ogólnie — medyczne. Poziom wykład jak np. chirurgii chorób wewnętrznych, mikrobiologii itd jest bardzo wysoki i uzupełniają go ćwiczenia praktyczne w Klinikach Uniwersyteckich.

Wymagane minimum wykształcenia, to 8 klas szkoły podstawowej. Wielu jednak słuchaczy Liceum posiada maturę. W ciągu roku na plan pierwszy wysunął się dzięki swej

usilnej pracy słuchacz Józef Wodnicki, syn członkini spółdzielni produkcyjnej.

Podczas wakacji słuchacze odbywają praktyki na Klinikach Uniwersyteckich i w Państwowym Zakładzie Higieny. Od nowego roku czeka na nich nowy gmach szkolny przy ul. Stawowej 24, gdzie również mieścić się będzie Internat.

Egzaminy wstępne z biologii i Polski współczesnej na rok pierwszy odbędą się 4 i 5 lipca oraz w sierpniu. Termin ten powinni wziąć pod uwagę wszyscy kandydaci do tej uczelni, której skończenie zapewni natychmiastową pracę na odpowiedzialnej placówce dyplomowanego felczera — samodzielnego pomocnika lekarza.

H. Hoffmanowa

Jutro zawody modeli latających

JAK JUŻ podawaliśmy, w niedzielę o godzinie 11-tej odbędzie się na Stadionie Olimpijskim Wojewódzkie Zawody modeli latających.

Walbrzyski Oddział Ligi Lotniczej zgłosił 10-osobową ekipę zawodników. Modelarze walbrzyscy wystąpią z 2-silnikowym modelem redukcyjno — latającym radzieckiego myśliwca typu „Jak — 4”. Ekipa zademonstruje również wodno — pławca z samozapalającym silnikiem o pojemności 0,8 cm sześć, oraz „bezogonowego” szybowca.

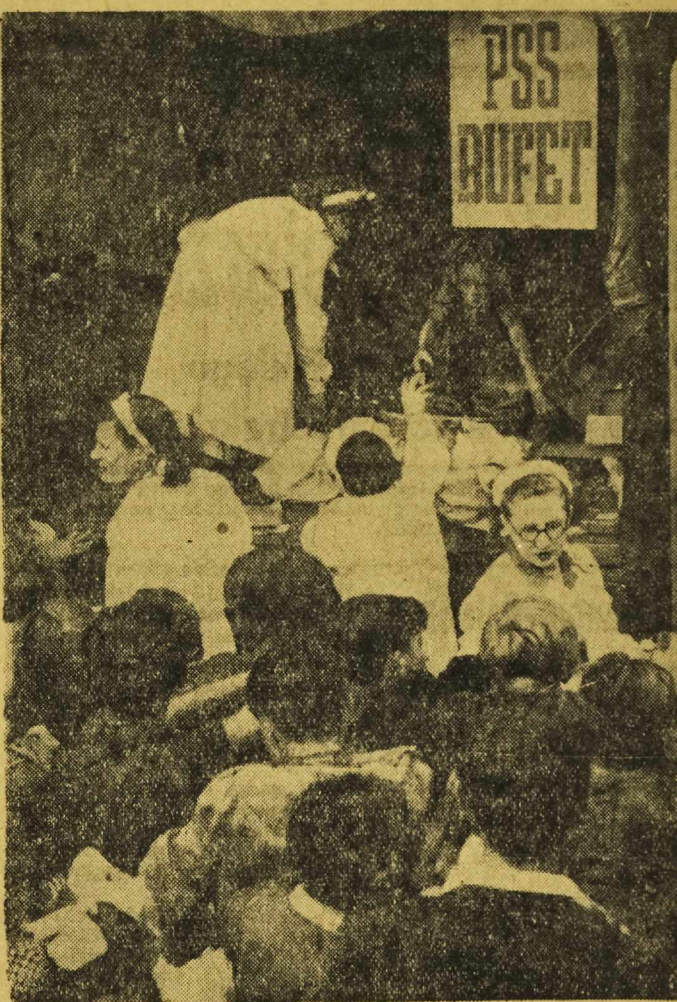
Jelenia Góra startować będzie z modelem „PO-2” tzw. „kukuźniakiem” o 80 cm rozpiętości płatów. Model ten, wyposażony w silnik łokowy, sterowany będzie za pomocą linki.

Wrocławski Dom Harcerza oraz MDK wystawia ekipy najmłodszych modelarzy. Ekipy te przystąpią do zawodów ze szkolnymi modelami o napędzie gumowym i z odrzutowcami.

Impreza organizowana jest w czynie złotowym — Młodych Bojowników o Pokój. (Wer)

Prawie wszystkie dziewczęta z Liceum Wychowawczych Przedszkoli należą do Ligi Przyjaciół Zolnierza. Na zdjęciu: zajęcie z zakresu obrony przeciwchemicznej.

foto: Czelný



Ruchome bufety PSS cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Mamy nadzieję, że i w jutrzejszą niedzielę na ulicach miasta pojawią się samochody z napojami chłodzącymi.

Foto: Czelný

Młodzież 2 dzielnic wybierze w niedzielę delegatów na Złot Młodych Bojowników o Pokój

W NIEDZIELĘ odbędzie się na terenie Wrocławia dalsze Złoty Młodych Bojowników o Pokój.

Młodzież 1-ej dzielnicy obradować będzie w auli Liceum Przemysłu Robotniczego przy ul. Bossaka-Haukego.

Delegaci dzielnicy II-ej zbiorą się w Hotelu Robotniczym, ulica Grabiszynska.

Złoty dzielnicowy wybiorą delegatów na III Światowy Festiwal Młodzi w Berlinie.

W czasie złotych uczestniczący w obradach delegaci złożą w imieniu fabrycznej i szkolnej młodzieży podarunki, przeznaczone

dla zagranicznych delegacji III Berlińskiego Złotu.

Zarząd Miejski ZMP bez przerwy otrzymuje podarki wykonywane przez wrocławską młodzież.

Na wyróżnienie zasługuje ufundowana przez pracowników DOKP stalowa kula ziemiska z gołąbkami pokoju i mobilizującym hasłem.

Podarek ten otrzyma delegacja postępowej młodzieży hiszpańskiej.

ZMP-owcy ZBP, ul. Świerczewskiego, wykonali miniaturową linie wysokiego napięcia.

Młodzież liceów Budowlanego, Komunikacyjnego oraz Wychowawczy Przedszkoli złożyła albumy ze zdjęciami, ilustrującymi przebieg własnej nauki i pracy społecznej.

(Wer)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Członkowie Wrocławskiego Oddziału Związku Esperantystów zbierają się w niedzielę 17 czerwca br. o godz. 10.30 na V-te walne zebranie, które odbędzie się w siedzibie Oddziału przy ul. Świerczewskiego 104.

★ Samorząd Pracowniczy Ogródków Działkowych „Pogon”, zwołuje na dzień 17 czerwca br. godz. 15-ta wszystkich działkowców „Pogoni” na zebranie sprawozdawcze — wyborcze, które odbędzie się we własnej świetlicy.

★ Aeroklub wrocławski zawiadamia, że dnia 18 czerwca br., o godz. 8.30 odbędzie się nadzwyczajna odprawa wszystkich pilotów silnikowych i szybowcowych.

★ W niedzielę, dnia 17 czerwca br. o godz. 12-tej odbędzie się w sali odczytowej Muzeum Śląskiego (pl. Wojewódzki 5) odczyt ob. Romana Horoszkiewicza p.t. „O buntach robotniczych na Opolszczyźnie”. Wstęp bezpłatny.

★ Miejska Komisja Wczasów Dziecięcych przy Prezydium MRN we Wrocławiu prosi kadrę wychowawczą, udając się na tegoroczne kolonie letnie, o przybycie do Wydziału Oświaty Prezydium MRN, ul. Łąkowa 10, I p. w dniach od 18 do 20 bm., w celu odebrania skierowań do objęcia stanowisk.

★ Dla usprawnienia obsługi podróźniczej, klasy kolejowe w „Orbisie” czynne będą: Oddział, Rynek 38 — codziennie od godz. 8 do 20-tej. Oddział ul. Świerczewskiego 66 — codziennie od godz. 7 do 20-tej.

★ W niedzielę dnia 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klinice Pediatrycznej wykład dla lekarzy zatrudnionych w instytucjach dziecięcych, na temat „Dystrofia”.

★ Przypadek: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

★ Przybył: 17.6 br., o godz. 10-tej odbędzie się w Klubie Artystycznym Cerownia, Wrocław, Dworcowa 3, naprawia bez zmian w tkaninie garderobę szybko i tanio.

W niedzielę w Hali Ludowej walczą pięściarze Stali i Kolejarza

Pojedynek Szczypińskiego z Kosturkiewiczem atrakcją meczu

JEDNA z najciekawszych imprez sportowych (jutrzejszej) niedzielę będzie mecz pięściarski reprezentacji Dolnego Śląska Stal i Kolejarz. Stal Paławag zorganizowany przez Zarząd Miejski ZMP na cześć III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Koszykarze Paławagu zwyciężają Budowlanych 28:23

W ramach Letniego Turnieju Wrocławia, koszykarze Paławagu pokonali drużynę Budowlanych w stosunku 28:23 (12:20). Gra była ciekawa i stała na zadawalającym poziomie.

Budowlani nie zastraszili na porażkę, gdyż byli zespołem lepszym od „wagorniarzy”. Zwycięstwo swoje drużyna Stali zaważyła w wielkim stopniu własnej obronie, doskonale dysponowanej strzałow.

Pierwsza połowa spotkania upłynęła pod znakiem przewagi Budowlanych, którzy całkowicie panowali na boisku.

Po zmianie gra się stopniowo wyrównała i Paławag wygrywa na 21:21.

W ostatnich dosłownie minutach „wagorniarze” zdobywają kilka punktów z dalekich strzałów obrony.

Kosze strzelił dla Stali: A. Mazur 11, Jankowski 6, Muszyński 1, K. Mazur po 4, Tyszkiewicz 2 i Kurylc 1.

Dla pokonanych: Plan 7, Dugi 2, Bula 8 i Olszewski 8.

Sędzią ob. Błaszczak — obiektywnie. (Zuk)

Uwaga sędziowie!

W ramach imprez sportowych, jakie odbędą się na nowo otwartym Ośrodku Sportowym OWKS, zorganizowane zostaną ciekawe zawody pływackie z udziałem czołowych zawodników: Ognia i Paławagu oraz młodzieży z sekcji Budowlanych, Kolejarza, AZS-u i innych.

Po konkurencjach pływackich rozegrany zostanie towarzyski mecz piłki wodnej pomiędzy pierwszymi drużynami Ognia i Stali — Paławagu.

W związku z zawodami pływackimi, uprasza się o przybycie następujących sędziów pływackich: Kilińska, Spindler, Smoderka, Makowskiego, Skotarczyka, Iwanowskiego, Lalornego, Peplowskiego, Kądej, Remigiusza, Naborkczyka i Oleniacza. (Hen)

Mecz odbędzie się w Hali Ludowej o godz. 12-tej i jak mogliśmy się zorientować budzi on wielkie zainteresowanie wśród wrocławian.

Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach, co jest gwarancją, że licznie zgromadzona publiczność będzie miała możliwość zobaczenia szeregu ciekawych pojedynków.

W wadze muszej młody Kolać z Paławagu, który z powodzeniem zadebiutował w ostatnich meczach ligowych mierzy się z utalentowanym Mazurkiem z wrocławskiego Kolejarza.

Faska walczyć będzie z Witzakiem, a Kucharski z Balwierzem.

Po dłuższej przerwie wystąpi w ringu Szczepan. Pięściarz Stali wznosi już treningi i znajduje się w niezłej formie. Spotka się on ze Słowińskim.

W wadze lekkopółśredniej Sawicki skrzyżuje rękawice z Pajdą, a w półśredniej Sztolc walczyć będzie z Żmijewskim.

Matuła, ewentualnie Krupniński II będzie miał za przeciwnika mistrza Polski ZS Kolejarz, Kłaskocińskiego.

Krupniński I trafi prawdopodobnie na Janowiaka.

W półciężkiej Cieniewski spotka się z wrocławianinem Siłkiem. Jedną z najciekawszych walk meczu powinien być pojedynek „najcięższych”.

Organizatorzy meczu zapewnią sobie start tegorocznego mistrza ZS Kolejarz, Szczypińskiego z Opola. Walczyć on będzie z mistrzem ZS Stal Kosturkiewiczem. (Bil)

Odwołanie wyścigu kolarskiego Wrocław — Trzebnica — Wrocław

Mający się odbyć w dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę 17-go, wyścig kolarski z udziałem czołowych zawodników Katowic, Opola, Poznania i Dolnego Śląska na trasie Wrocław — Trzebnica — Wrocław — został przez organizatorów odwołany.

Późniejszy termin imprezy podamy naszym Czytelnikom na łamach „Słowa”.

Jutro uroczyste otwarcie Ośrodka Sportowego OWKS

W NIEDZIELĘ 17 bm. odbędzie się we Wrocławiu otwarcie Ośrodka Sportowego OWKS-u na Krzykach przy ul. Racławickiej 62.

W związku z tym gospodarze organizują szereg ciekawych imprez.

O godzinie 10,15 zwołanie Ośrodka.

Godz. 10,30 rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w siatkówce.

Godzina 10,30 zawody pływackie z udziałem czołowych zawodników Stali Paławag, OWKS-u Wrocław, Ognia Wrocław i AZS-u Wrocław.

Godzina 11,00 — pokazowe zawody tenisowe. Udział biorą tenisistów OWKS-u i Budowlanych. Z czołowych zawodników Wrocławia zobaczmy: Derubskiego, Czauderę i Boniego.

Godzina 11,30. — Zawody o mistrzostwo letnie Wrocławia w koszykówce, OWKS Wrocław — Unia Wrocław.

Nowy Ośrodek Sportowy we Wrocławiu, który należy do OWKS-u, jest pięknym obiektem sportowym, wyposażonym w najnowsze urządzenia i doskonale place sportowe. (Grab)

Dzisiaj zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na stadionie Stali — Paławag dwudniowe zawody lekkoatletyczne dla młodzieży III-ej klasy i niestowarzyszonych. Organizatorem imprezy jest Paławag.

W związku z zawodami, WKiF prosi o przybycie na stadion Stali następujących sędziów: ob. ob. Staszewskiego, Górskiego, Grocholskiego, Kanle, Biedrawe, Olejnika, Haleczkę, Furmankę i Chroniewicza. W dzisiejszej imprezie spodziewany jest liczny udział młodzieży szkół wrocławskich. Początek o godzinie 17-ej. (Zuk)

Początek wszystkich imprez o godzinie 9-ej. (Zuk)

Postawa jego zdradzała przyzwyczajenie do wojskowego munduru. Energicznie, jak na defiladzie, zwracał przy każdej przeszłości. Na krześle przy biurku siedział drugi mężczyzna, dość tegi, też siwy, o okrągłej, nieco owalnej twarzy. Wysoki mężczyzna mówił z lekką ochrypłym głosem:

— Nie chciałbym, aby pan źle rozumiał moje myśli profesorze Hustings. Zapewniał pana, że nie jestem ludobójcą ani też wielbięciem ludobójstwa. Ale jestem człowiekiem trzeźwo myślącym. Wojna jest jedynym wyjściem z sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Wojnę jednak można przegrać albo wygrać. Zależy to od splotu wielu okoliczności, a przede wszystkim od uzbrojenia armii. Przez pewien dość krótki zresztą okres czasu, Ameryka była w tej dobrej sytuacji, że dysponowała bronią o niezwykłej sile działania. Rozumie pan, że mam na myśli bombę atomową. Tego krótkiego okresu nie wykorzystaliśmy i dziś bomba atomowa stała się dość niebezpieczna w użyciu. Przede wszystkim Rosja może odpowiedzieć nam użyciem tej samej broni, po drugie wokół bomb atomowej komunikacji rozpętała tak wielki hałas, że dziś zbyt wiele ludzi, którzy nie właściwie wspólnego nie mają z komunizmem, występuje jawnie przeciw naszemu planom.

Odsapnął i spojrzał na drugiego mężczyznę, którego nazwał profesorem Hustingsem.

—Wojnę jednak chcemy i musimy wygrać — podjął po kilku krokach. — Musimy się zaopatrzyć w broń jeszcze bardziej skuteczną niż atom. Przyszła wojna musi się zacząć od zaskoczenia nie tylko w czasie i miejscu natarcia, lecz także w rodzaju broni, która sparaliżowałaby możliwości obronne przeciwnika.

— Podziwiam pana, rektorze — odezwał się siedzący dotąd cicho profesor. — Nie mogę zrozumieć, kto przemawia przez pańskie usta, rektor jednej z najpoważniejszych uczelni amerykańskich czy też zdymisjonowany generał. Mówi pan o wojnie i broni masowego niszczenia jak o jakiejś zabawce...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wysoki, szczupły mężczyzna o siwych włosach i szeroko osadzonych w podunętną twarzycę oczach chodząc z kąta w kąt. Rękami założonymi za plecy wybijał takt.

Przed drugą rundą rozgrywek Drugoligowców Wrocławia czeka ciężki egzamin

PRZERWA w rozgrywkach drugiej ligi piłkarskiej w tym sezonie nie była za długa. Po zaledwie jednogodzinowym odpoczynku piłkarze przystąpią do drugiej serii spotkań mistrzowskich. Nie należy się zatem spodziewać, by który z zespołów mógł wykazać większe odchylenie formy. Wrocławscy przedstawiciele w drugiej lidze — OWKS i Stal nie mieli zbytniego szczęścia (szczególnie wojskowi) w pierwszej rundzie rozgrywek. Będą oni przeto musieli wziąć się porządnie „w garść”, by zapewnić sobie spokojny byt w naszej ekstraklasie.

Wrocławscy wojskowi przyjdą do boiska w niedzielę na własnym boisku Stal z Lipin, z którą to, w pierwszej rundzie przegrali w stos. 2:1. Wynik uzyskany przez drużynę wrocławską w Lipinach wskazywałby na to, że OWKS mecz ten powinien gładko wygrać. W istocie sprawa ta nie jest tak prosta. Goście wrocławian należą do najbardziej niebezpiecznych drużyn trzeciej grupy, przekonały się o tym najlepiej czołowe drużyny.

O ile wojskowi wzmożną swoją linię defensywną (przede wszystkim obronę), a napad wrocławian da z siebie to, na co go stać — gospodarze mogliby się pokusić o zwycięstwo.

Nasz drugi ligowiec — Stal Paławag wyjeżdża do Bydgoszczy na mecz z Kolejarzem. Wrocławianie wprawdzie przegrali pierwszy mecz z niedzielnym przeciwnikiem na własnym terenie, nie stoją jednak mimo to na straconej pozycji. Wagoniarze grają obecnie, bez porównania lepiej, niż na początku sezonu i tworzą skonsolidowany i równy zespół, który nie łatwo pozwała sobie odbierać punkty. (ok)

Na treningu przeprowadzamy z ob. Śmiechem blyskawiczny wywiad:

— Co sądzi pan o pracy bokserów Paławagu?

— Wprawdzie jestem dopiero kilka tygodni we Wrocławiu, mogę jednak stwierdzić, że „paławagowcy” mają do składowi warunki do pracy. Szczególnie cieszę się z tego, że młodzież masowo uczęszcza na treningi.

Dla tych wszystkich, którzy mają szczerą chęć zapoznać się z boksem, a do tej pory nie „złżyli” się jeszcze na treningu, klub „organizuje” od 1 lipca bezpłatną naukę boksu.

— A jak trenuje ligowa drużyna? — za pytujemy.

— Wielu pięściarzy walczyących w pierwszej drużynie ma szereg braków i niedociągnięć. Przerwa w treningach, jaka zaszła po odejściu mego poprzednika, instruktora Kusiaka nie wpłynęła dodatnio na formę większości zawodników.

Faska do ostatnich meczów ligowych nie był należycie przygotowany, podobnie, jak Sztolc i Kucharski. Cieniewskiego trzeba nauczyć krycia. Stało się to do tego inkasuje.

Duże nadzieje pokładam w młodym Kolać, który z powodzeniem zadebiutował w meczach ze Stalą Grudziądz i Budowlanymi Mysłowice. Jeżeli dalej będzie sumiennie uczęszczał na treningi, to w II-ej rundzie rozgrywek ligowych powinien być jednym z najsilniejszych punktów drużyny.

Czy bokserzy Paławagu wyjadą w tym roku na letni obóz treningowy?

Tak. Wprawdzie do tej pory nie zostało jeszcze definitywnie ustalone miejsce obozu, jednak prawdopodobnie zostanie on zorganizowany w Budziszynie.

— Wracając do tematu, jakiemu poświęcał pan swój artykuł w „Słowie” z 10 lipca, czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

Na obóz letni do Bukowiny wyjadą pięściarze Paławagu

Wywiad „Słowa” z trenerem Śmiechem

KIEROWNIK sekcji pięściarskiej Stali Paławag, ob. Szyling, spotykamy w drodze na stadion klubowy. — Idę właśnie popatrzeć jak trenują nasi najmłodsi — mówi.

Przybycie do Wrocławia trenera paławagowskiego Śmiecha, który z miejsca objął treningi zawodników Paławagu, sprawiło, że coraz więcej młodzieży pragnie nauczyć się boksu. Na treningi przybywają nawet chłopcy z odległych dzielnic miasta. Wszyscy chcą bokswać. Mają zapal do pracy, ambicję, a wielu z nich posiada wrodzoną „zykę bokserką”.

Pragniemy przede wszystkim szkolić młodzież, gdyż wiemy doskonale, że tylko w ten sposób będziemy mogli uzyskać wartościowych zawodników do drużyny ligowej — mówi kierownik sekcji ob. Szyling.

Sala Paławagu jest niewielka. Wystarczy jednak w zupełności dla 48 chłopców, którzy dwa razy na tydzień zbierają się na treningi.

Trafiliśmy właśnie na moment, gdy trener Śmiech wyśnawia młodym adeptom pięściarstwa za lety jakie daje dobra postawa bokserka.

Wielu nie może sobie poradzić z utrzymaniem gardy. Jednak trener jest zawsze na miejscu. Tu poprawia, tam gani, lecz dla wszystkich ma serdeczny, prosty uśmiech. Potrafi sobie zyskać całą zebra młodzież. Również w superlatywach wyrażają się o nim zawodnicy ligowej „dziesiątki”. Nareszcie możemy nauczyć się czegoś nowego!

W kącie sali kilku chłopców z trudem radzi sobie rozciągając sznur treningowego ringu. W chwili późniejszej na zaimprovizowanym ringu rozpoczyna się pierwsza walka. Trener Śmiech pilnie uważa, by każda sparująca para wyniosła coś nowego ze stożonego pojedynku.

Jeden uczy się wyprowadzać proste, a drugi dowi, się jak najlepiej obronić się przed ciosem przeciwnika...

Po treningu przeprowadzamy z ob. Śmiechem blyskawiczny wywiad:

— Co sądzi pan o pracy bokserów Paławagu?

— Wprawdzie jestem dopiero kilka tygodni we Wrocławiu, mogę jednak stwierdzić, że „paławagowcy” mają do składowi warunki do pracy. Szczególnie cieszę się z tego, że młodzież masowo uczęszcza na treningi.

Dla tych wszystkich, którzy mają szczerą chęć zapoznać się z boksem, a do tej pory nie „złżyli” się jeszcze na treningu, klub „organizuje” od 1 lipca bezpłatną naukę boksu.

— A jak trenuje ligowa drużyna? — za pytujemy.

— Wielu pięściarzy walczyących w pierwszej drużynie ma szereg braków i niedociągnięć. Przerwa w treningach, jaka zaszła po odejściu mego poprzednika, instruktora Kusiaka nie wpłynęła dodatnio na formę większości zawodników.

Faska do ostatnich meczów ligowych nie był należycie przygotowany, podobnie, jak Sztolc i Kucharski. Cieniewskiego trzeba nauczyć krycia. Stało się to do tego inkasuje.

Duże nadzieje pokładam w młodym Kolać, który z powodzeniem zadebiutował w meczach ze Stalą Grudziądz i Budowlanymi Mysłowice. Jeżeli dalej będzie sumiennie uczęszczał na treningi, to w II-ej rundzie rozgrywek ligowych powinien być jednym z najsilniejszych punktów drużyny.

Czy bokserzy Paławagu wyjadą w tym roku na letni obóz treningowy?

Tak. Wprawdzie do tej pory nie zostało jeszcze definitywnie ustalone miejsce obozu, jednak prawdopodobnie zostanie on zorganizowany w Budziszynie.

— Wracając do tematu, jakiemu poświęcał pan swój artykuł w „Słowie” z 10 lipca, czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

— Czy jest to dla pana ważny temat?

— Oczywiście. Jest to dla mnie ważny temat, ponieważ dotyczy on przyszłości naszego sportu.

W obóz oprócz zawodników pierwszej drużyny wezmą udział także wyróżniający się w pracy młodzi pięściarze — juniorzy.

Nie zmarzniemy przerwy letniej i w jesieni przystąpimy z zapasem nowych sił do dalszych rozgrywek ligowych — mówi na zakończenie trener Śmiech. (Bil)

Szczypiorniści Wrocławia kończą rozgrywki

Szczypliorniści Wrocławia rozegrali w niedzielę przedostatnią kolejkę spotkań mistrzowskich. Z zapowiedzianych trzech meczów odbędą się jedynie dwa, a to: Budowlanych z OWKS-em i Kolejarza Nadodrza z Unią.

Spotkanie Stali — Paławag z Kolejarzem zostało przełożone na inny termin.

Po rozgrywkach ubiegłej niedzieli uległ znacznym zmianom. Przewodnikiem grupy została drużyna Paławagu, zwyciężając dotychczasowego lidera Budowlanych. Prawdopodobnie spotkanie Stali z OWKS-em, które rozegrane zostanie w dniu 24-go wyłoni mistrza Wrocławia.

Niedzielną pojedynkę wojskowych z Budowlanymi odbędzie się na Stadionie Olimpijskim jako przedmecz drugiego ligowego spotkania piłki nożnej OWKS — Stal Lipiny.

Szczypliorniści Unii grać będą z Kolejarzem Nadodrza na stadionie Na Niskich Łąkach.

TABELKA

Stal Paławag	3	0	41:11
OWKS	3	0	33:13
Budowlani	3	0	23:12
Unia	2	0	13:25
Kolejarz	2	0	8:24
Kolejarz Nadodrza	2	0	8:32

(Zuk)

Z notatnika reportera

Ostatni mecz pięściarski o mistrzostwo dolnośląskiej klasy wydziałowej Ogniu — OWKS został przełożony na niedzielę 24 bm. Nie będzie miał on większego znaczenia, gdyż w poprzednich meczach „dziesiątki” Ognia zapewniła sobie przewagę punktową.

Trzej hokeiści wrocławskiego Kolejarza: Stachura, Łoziński, i Wyrzyczka zaliczeni zostali do kadry swego Zrzeszenia.

Piłkarze Stali Paławag otrzymali ostatnio nowego trenera. Jest nim dawny piłkarz krakowskiego Ognia — Bil.

Radio

Sobota 16 czerwca 1951 r.

Program I.

5.00 Początek aud. 5.05 Wiad. poranne. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Program. 6.50 Pieśń masowa. 6.10 Letnie nastroje. 6.30 Dziennik. 6.45 Muzyka. 6.50 Główny program. 7.00 Koncert. 7.55 Wiad. por. 8.00 Muzyka. 8.55 Aud. szkolna. 9.15 Informacje. 9.20 Koncert solistów. 9.50 Powieść. 10.10 Koncert. 10.50 Pieśń mas. 10.55 Aud. szkolna. — 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Syg. czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. — 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swoją nutę. 12.55 Program. 13.30 Koncert dla świetl. dzieci. 16.00 Dziennik. 16.20 Koncert. 17.15 Preludia Rachmaninowa. — 17.35 Koncert. 17.45 „Konczińska zakwitła” pogr. 17.35 „Porozmawiajmy”. 18.00 Kompozytor Tygodnia. 18.35 Felieton. 18.45 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia. 19.00 Z naszych pieśni. 19.20 Koncert. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Aud. słow.-muz. 21.15 Muzyka tan. — 21.35 Aud. rozrywk. 21.55 Muzyka. — 22.10 Wszelchn. Rad. 22.30 Sonata na skrzypce i fort. 23. Ostatnie wiad. — 23.10 Program na jutro. 23.17 Hymn.

Program II.

5.00 Początek aud. 5.05 Wiad. poranne. — 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Wiad. por. 6.05 Główny program. 6.15 Polskie tańce lud. 6.45 Program. 6.50 Muzyka i komunik. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 7.20 Wszelchnia. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiad. poranne. 8.00 Powieść. — 13.25 Program. 13.30 Aud. szkolna. — 13.50 Koncert solistów. 14.30 Aud. szk. 14.50 Koncert. 15.30 Koncert dla świetl. dzieci. 16.00 Muzyka organ. 16.20 Program. 16.35 Z miast i wsi D/S. 16.45 Aud. dla dzieci. 17.00 Wiad. popoł. — 17.05 Reportaż. 17.15 Preludia. 17.45 Koncert. 18.00 Powieść. 18.15 Aud. post. 18.35 Muzyka. 19.00 Wszelchnia. 19.20 Koncert. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30 Muzyka i wiad. sport. lok. 20.40 Muzyka tan. — 21.00 Aud. dla Jugosławii. 21.30 Aud. dla Francji. 22.00 Muzyka i aktualn. 22.30 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiad. 23.55 Program na jutro. 02 Hymn.